

ROK XI.

Opłata poczt. niszcz. ryczałtem.

SAMORZĄD MIEJSKI

ORGAN ZWIĄZKU MIAST POLSKICH

WYCHODZ 1 : 15 KAŻDEGO MIESIĄCA.



REDAKTOR:
MARCELI POROWSKI



W Y D A W C A:
ZWIĄZEK MIAST POLSKICH
WARSZAWA, MAZOWIECKA 7.

Nr. 3

1 LUTEGO 1931 R.

Egzystuje od 1875 roku

Fabryka Materiałów Izolacyjnych

„GUDRONIT”

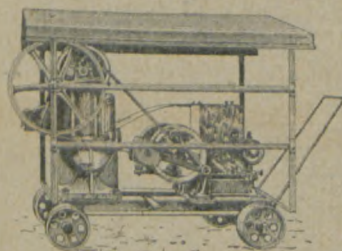
WŁ. CISZEWSKI — Bud.

WARSZAWA — Krak. Przedmieście 17 tel. 611-45, 10-10-45

Zabezpieczenie budowli od wilgoci. Niszczenie grzyba drzewnego w budowlach. Konserwacja drzewa. Krycie dachów i tarasów nowoczesnymi materiałami i sposobami. Izolacja mostów. Roboty asfaltowe.

Dostawa wszelkich materiałów izolacyjnych własnej produkcji.

ZAKŁADY MECHANICZNE I ODLEWNIA



Rohn, Zieliński i S-ka

Sp. Akc.

WARSZAWA, JEROZOLIMSKA 105

POMPY DIAFRAGMA

MOTOROWE

zastosowane przez Dyрекcję Wodociągów i Kanalizacji m. st. Warszawy

**MIEDŹ ELEKTROLITYCZNA
KABLE ZIEMNE**

PRZEWODNIKI IZOLOWANE oraz

SZYBKA DOSTAWA!

WSZELKIE MATERIAŁY ELEKTROTECHNICZNE

Dostawca instytucji wojskowych i samorządowych

**PRZEMYSŁ I HANDEL
ELEKTROTECHNICZNY**

„WOLTAR”

**WARSZAWA
KROLEWSKA 27.**

S. A. Tel. 720-35, 777-68 i 277-89

SAMORZĄD MIEJSKI

ORGAN ZWIĄZKU MIAST POLSKICH

WYCHODZI DWA RAZY NA MIESIĄC

WYDAWCA: ZWIĄZEK MIAST POLSKICH

REDAKTOR: MARCELI POROWSKI

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

WARSZAWA, MAZOWIECKA № 7. TEL. 707-11.

KONTO P. K. O. № 873.

Prenumerata		Ceny ogłoszeń:	
kwartalna	Zł. 9	1 strona za tekstem	Zł. 150
półroczna	" 18	½ strony "	" 80
roczna	" 36	1 strona przed tekstem	" 200
Pojedynczy zeszyt	" 2	½ strony " "	" 100
		Zewnętrzna strona okładki	" 300
		Wewnętrzna " "	" 250
		Miasta korzystają ze zniżki 15%.	

crus. 3099/11/3.

Treść zeszytu 3-go z 1931 r.

	Str.
1. Z. M.: W sprawie organizacji władzy wykonawczej w samorządzie miejskim	157
2. Dr. Kazimierz Windakiewicz: Periodyczna odnowa składu osobowego kolegjalnych organów ustrojowych w związkach komunalnych ...	164
3. Gospodarka miast w świetle liczb: Zgierz	170
4. Ze Związku Miast Polskich	
5. Przegląd ustaw, rozporządzeń i zamierzeń ustawodawczych — —zarządzeń, okólników i wyjaśnień władz	
6. Orzecznictwo Najwyższego Trybunału Administracyjnego.	
7. Kronika: I Ogólna, II Z życia miast, III Różne, IV Zagraniczna.	
8. Poradnik.	
9. Głosy prasy.	
10. Bibliografia.	

W. 815/56/304

W sprawie organizacji władzy wykonawczej w samorządzie miejskim.

W artykule pod tym tytułem, zamieszczonym w Nr. 2 „Samorządu Miejskiego“ z r. b., p. Jan Strzelecki stwierdza, że stała się już koniecznością reforma ustroju naszego samorządu miejskiego i że przedewszystkiem wymaga reformy organizacja władzy wykonawczej w tym samorządzie. Autor wypowiada zdecydowanie tę myśl, że nie jest wskazane istnienie magistratu, jako organu zarządzającego i wykonawczego gminy, co jednak, zdaniem autora, nie wyłącza istnienia nadal wybieranych przez rady miejskie nie tylko prezydenta (burmistrza) i jego zastępców, lecz i ławników. Autor jest przeciwnikiem kolegjalnego zarządzania sprawami gminy i zwolennikiem zapewnienia swobody ruchów w tem zarządzaniu prezydentowi (burmistrzowi), posiadającemu odpowiednie ku temu kwalifikacje i ponoszącemu za kierowanie gospodarką gminy odpowiedzialność. Według tej koncepcji wybierani przez radę miejską ławnicy są pomocnikami prezydenta (burmistrza) i zarządzają pod jego kierownictwem na zasadzie jego zleceń i uprawnień poszczególnymi działami administracji miejskiej. Autor tak daleko idzie w ograniczeniu kolegjalności pracy magistratu, iż przygotowanie uchwał rad miejskich, czyli rozpatrywanie spraw, które rozstrzygać ma rada, powierza powołanym przez radę t. zw. wydziałom miejskim, mającym właściwie, według naszego rozumienia rzeczy, charakter komisji radzieckich.

Nie ulega wątpliwości, że zagadnienie, poruszone przez p. J. Strzeleckiego, należy do podstawowych i zarazem najtrudniejszych bodaj zagadnień ustroju samorządu miejskiego; zgadzamy się również z oceną autora, że pod tym względem dotychczasowy stan rzeczy wymaga reformy. Spróbujmy rozwinąć konsekwentnie ciekawe myśli autora i, rozwijając je, ocenić trafność wypowiedzianego sądu.

Powstaje przedewszystkiem pytanie, czy skupienie całej władzy wykonawczej w jednym ręku, zgodne jest z istotą samorządu i czy nie będzie właściwie przekreśleniem samorządu. Wątpliwości co do tego podniesione już zostały przez wybitnych działaczy samorządowych. Wydaje nam się,

że w danym razie sprzeczności z istotą samorządu nie należy dopatrywać się, gdyż z istoty tej nie wynika, naszem zdaniem, jako warunek sine qua non kolegialność zarządzania sprawami gminy, a wynika jedynie bezpośredni wpływ na sprawy zarządu gminnego czynników, pochodzących z wyboru. Taka wątpliwość wydaje się tem mniej uzasadniona jeszcze i wskutek tego, że według koncepcji p. J. Strzeleckiego obok prezydenta (burmistrza) i jego zastępców, pochodzących z wyboru, mają istnieć wybrani przez rady miejskie ławnicy.

Powstaje jednakowoż drugie pytanie, czem właściwie mają być ławnicy, jaką rolę mają oni odgrywać.

Jeżeli wszystkie uprawnienia obecnych magistratów mają przejść na prezydenta (burmistrza), cała władza ma skupić się w jego rękach, a ławnicy są jego pomocnikami, to przede wszystkim należy sobie zadać pytanie, czy ławnicy nie będą prosto naczelnikami odnośnych wydziałów względnie kierownikami referatów (w mniejszych miastach). W tym wypadku ławnicy tem różniliby się właściwie od zwykłych urzędników miejskich, że pochodziliby z wyboru i że zajmowaliby swe stanowiska przez ściśle określony czas, na jaki zostali wybrani; różnicę tę możnaby widzieć jeszcze w tem, że stosunek do nich prezydenta (burmistrza) musiałby mieć jednak inny charakter, niż stosunek do urzędników, mianowanych przez tego prezydenta (burmistrza). Koncepcja taka miałaby swoje plusy, lecz zarazem miałaby i poważne minusy. W krótkim artykule nie będziemy się nad tem szczegółowo zastanawiać i podkreślamy tylko jedną z wielu możliwości **wyraźnego określenia roli ławnika, co właśnie wydaje nam się rzeczą konieczną.** Ławnicy, będący naczelnikami wydziałów, musieliby mieć oczywiście odpowiednie wynagrodzenie i zabezpieczenie na wypadek niewybrania ich na te same stanowiska po upływie okresu, na który zostali wybrani poprzednio.

Kompetencje i czynności ławników można również rozumieć, jako pomocników prezydenta (burmistrza) w ścisłym słowa tego znaczeniu t. zn., że ławnicy powoływani byliby dla wyręczania prezydenta (burmistrza) w jego rozległych obowiązkach i pełniliby pewne czynności w zastępstwie prezydenta (burmistrza) pod jego ogólnym nadzorem i jego odpowiedzialnością. W tym wypadku koniecznem byłoby dla określenia wyraźnej roli ławników ściśle ustalenie czynności każdego z nich i w zależności od tego określenie ich wynagrodzenia. Gdyby tak właśnie rozumieć rolę ławników (odpowiada to, zdaje się intencjom p. J. Strzeleckiego), wówczas organizacja miejskich władz wykonawczych przedstawiałaby się następująco:

1) Prezydent (burmistrz) — ogólne kierownictwo zarządem miejskim

i bezpośrednie decydowanie zastrzeżonych przez niego do własnej kompetencji niektórych najważniejszych spraw.

2) Zastępcy prezydenta (burmistrza) — decydowanie ważniejszych spraw, przekazanych im przez prezydenta (burmistrza) i bezpośredni nadzór nad czynnościami ławników.

3) Ławnicy — decydowanie w zastępstwie prezydenta (burmistrza) we wszystkich sprawach, które ustawowo należą do prezydenta (burmistrza), a nie zostały zastrzeżone do jego własnej decyzji, lub decyzji jego zastępców.

Zarówno w tym wypadku, gdy ławnicy mieliby pełnić funkcje naczelników wydziałów w magistratach, jak i wtedy, gdy otrzymaliby oni charakter pomocników prezydenta (burmistrza) — koniecznym byłby wymóg od kandydatów na ławników odpowiednich kwalifikacyj. Warunek władania językiem polskim w słowie i piśmie, przewidziany w dekreście o samorządzie miejskim z r. 1919 i w projekcie ustawy o gminie miejskiej, opracowanym przez Związek Miast w r. 1925, byłby sam przez się niewystarczającym przy obecnych zadaniach gmin nawet w małych miastach.

Jeżeli jednak uznać władzę ławników za pochodną od władzy prezydenta (burmistrza), a to będzie mieć miejsce wtedy, jeżeli skupić władzę w ręku prezydenta (burmistrza), a ławnikom nadać charakter jego pomocników, za których czynności on jest odpowiedzialny, wówczas z natury rzeczy powstaje kwestja udziału prezydenta (burmistrza) w wyborze tych ławników. Nie może prezydent (burmistrz) upoważnić ławnika na swą odpowiedzialność do pewnych czynności, jeżeli nie ma do niego zaufania, t. zn. nie ma pewności, że ławnik swe zadanie prawidłowo wykona. Nie mogłaby zatem prezydentowi (burmistrzowi) rada miejska narzucać ławników. Wynika z tego, że wniosek zarówno co do liczby ławników, jak i kandydatów na ławników wychodzić powinien od prezydenta (burmistrza). Dalszą konsekwencją tego byłoby zaniechanie normowania przez ustawę liczby ławników, jak to ma miejsce w dekrecie o samorządzie miejskim, i zniesienie proporcjonalności wyborów tych ławników, przewidzianej przez tenże dekret. Gdyby rada miejska oznaczała liczbę ławników według swego uznania z pominięciem wniosku prezydenta (burmistrza), lub gdyby wybrała ławników z pominięciem jego wniosku, wówczas stosunek między ławnikami, a prezydentem (burmistrzem), który za ich czynności miałby odpowiadać, mógłby się stać bardzo drażliwy. W praktyce prezydent (burmistrz), chcąc uniknąć odpowiedzialności za czynności takich ławników, mógłby nie przydzielać im żadnych funkcji, co faktycznie spowodziłoby instytucję ławników, wybieranych przez radę miejską, do synekur. Co do

wynagrodzenia ławników, to o ile rada miejska wybierałaby ich bez wniosku, względnie z pominięciem wniosku prezydenta (burmistrza), który po dokonanych wyborze przydzielałby im czynności, załatwienie sprawy wynagrodzenia mogłoby wywołać poważne trudności, zwłaszcza zaś wtedy, gdyby to wynagrodzenie miało być ustalone przed wyborem ławników, co właśnie przewiduje dekret o samorządzie miejskim z r. 1919. Przyjęcie koncepcji przekazania uprawnień magistratu prezydentowi (burmistrzowi) i nadanie charakteru pomocników prezydenta (burmistrza) ławnikom, prowadziłoby w praktyce zarówno wtedy, gdy wybierałaby ich rada miejska bez wniosku prezydenta (burmistrza), jak i w tym wypadku, gdyby wybór dokonany został na jego wniosek, do tego, że w mniejszych miastach mielibyśmy z reguły jednoosobowy zarząd miejski, względnie dwuosobowy (burmistrz i jego zastępca); mogłaby zmaleć również znacznie liczba ławników w miastach większych.

Dążąc do zniesienia kolegjalnego zarządzania sprawami miejskimi, możnaby sobie teoretycznie stworzyć jeszcze taką koncepcję, że zarząd miejski byłby kilkoosobowy i składałby się z prezydenta (burmistrza), jego zastępców i ławników, **przyczem czynności każdego z nich określałaby rada miejska i za te czynności każdy z nich samodzielnie odpowiadałby**. Praktycznie trudnoby to było przeprowadzić, gdyż zawsze musi istnieć ogólne kierownictwo gospodarki miejskiej, a kierownictwa tego nie mógłby należycie wykonać prezydent (burmistrz) przy wprowadzeniu zasady samodzielności w czynnościach innych członków magistratu. Otwierałoby się w tym wypadku pole do stałych tarć i nieporozumień, które rozstrzygałaby chyba rada miejska, stając się wówczas nie tylko organem uchwalającym, lecz i zarządzającym.

Zastanówmy się teraz przez chwilę nad zagadnieniem kolegjalnego decydowania spraw, należących do zarządu miejskiego. Kolegjalność ma swoje ujemne strony, lecz ma i swoje dodatnie strony. P. J. Strzelecki przyznaje, że „mogą zajść i takie wypadki, że niewłaściwe jednostki nieopatrznie powołane na stanowisko burmistrza (prezydenta), mogą być w warunkach, które tworzymy, bardziej szkodliwe, niż obecnie“. Zdaniem autora zapobiegnie temu:

- 1) spotęgowana przezorność rad miejskich przy wyborze prezydenta (burmistrza);

- 2) wzmocnienie działalności rady, jako czynnika kontrolującego aparat wykonawczy;

- 3) właściwe ujęcie przepisów o odpowiedzialności dyscyplinarnej prezydenta (burmistrza).

Gdyby nawet do tych trzech środków ostrożności dołączyć zatwierdzenie prezydenta (burmistrza) przez władze nadzorcze, wprowadzić cenzus na to stanowisko i odpowiedzialność materialną, za szkody powstałe dla gminy z winy prezydenta (burmistrza), nie można mieć pewności, że interes miasta został w pełni zagwarantowany. Trzeba bowiem liczyć się z tem, że wybór prezydenta (burmistrza) następuje często w wyniku silnej walki między poszczególnymi ugrupowaniami radzieckimi, kończący się kompromisem, w rezultacie którego bynajmniej nie zawsze przyjmuje się kandydaturę pełnowartościową. Należy dalej pamiętać o tem, że ustawowo mają rady miejskie i obecnie całkowitą możność, a nawet obowiązek kontroli działalności zarządu, że jednak z tego naogół mało korzystają, a nieraz poprostu nie umieją korzystać. Z drugiej znów strony pamiętać musimy o tem, że w interesie prezydenta (burmistrza), który na swem stanowisku często narażony może być na rozmaite zarzuty i podejrzenia, leżeć może podzielenie się odpowiedzialnością z innymi członkami magistratu.

Uznając w całej pełni słuszność dążenia do wyposażenia we władzę, a zarazem do obarczenia odpowiedzialnością, jednostki, uważamy, że krańcowo tego brać nie można i że pewne, ściśle w ustawie określone sprawy zarządu miejskiego, powinny być decydowane kolegalnie; wszystkie inne sprawy zarządu miejskiego, nie zastrzeżone ustawowo do decyzji kolegalnej, należałyby do kompetencji prezydenta (burmistrza), który powierzałby ich załatwienie na swą odpowiedzialność innym członkom magistratu. Do liczby takich spraw możnaby zaliczyć np. dokonywanie w pewnych, ustawowo dopuszczalnych wypadkach, wydatków, nie objętych budżetem, stosowanie w szerszych rozmiarach ulg i odroczeń podatkowych, dokonywanie większych zakupów i zawieranie umów, pociągających za sobą poważniejsze zobowiązania gminy, wszczynanie sporów sądowych, rozstrzyganie o członkowstwie, przyjmowanie i zwalnianie pracowników na odpowiedzialne stanowiska gminne.

Możnaby myśleć również o poddaniu rewizji dotychczasowego zakresu działania rad miejskich w kierunku odciążenia tych rad od decydowania w stosunkowo drobnych sprawach i przekazania tych spraw kolegium magistratu. Kolegium magistratu mogłoby rozpatrywać również te wszystkie sprawy, które przekazywałaby rada miejska wyraźnie do rozstrzygnięcia kolegium. Poza sprawami, które ustawowo miałyby rozstrzygać kolegium magistratu, prezydent (burmistrz) powinien mieć prawo wnoszenia pod obrady kolegium, w miarę swego uznania, każdej z tych spraw, które zastrzeżone zostały ustawowo do jego wyłącznej kompetencji.

P. J. Strzelecki, jak to wspomnieliśmy wyżej, idzie tak daleko, iż odejmuje magistratom przygotowywanie uchwał rad miejskich, czyli, o ile dobrze rozumiemy myśl autora, przygotowywanie wniosków na posiedzenia rady; dla przygotowywania tych wniosków autor chce powołać do życia t. zw. wydziały miejskie, wybierane przez radę. Myśl ta nie wydaje nam się praktyczną. Trzeba sobie powiedzieć, że radni, którzy tylko dorywczo zajmują się sprawami miejskimi, nie są naogół dostatecznie zapoznani z gospodarką miejską. Zupełnie inaczej na sprawę gospodarki miejskiej mógłby się zapatrywać radny, gdyby brał bezpośredni udział w zarządzie miejskim, niż wtedy, gdy tego udziału nie bierze. Otóż w interesie sprawności gospodarki miejskiej i ułatwienia magistratowi przyjęcia jego wniosków przez radę, leży uprzednie przedyskutowanie i przygotowanie tych spraw przez kolegium, w skład którego wchodzi kilka przynajmniej osób, wybranych przez radę miejską; wniosek poparty uchwałą kolegium, mieć będzie, naszym zdaniem, na posiedzeniu rady większą wagę, niż wniosek jednej osoby — prezydenta (burmistrza). Wypowiadamy się zgodnie z projektem Związku Miast z r. 1925 za utrzymaniem pod tym względem dotychczasowego stanu rzeczy, to znaczy, za tem, że do kolegium magistratu powinno należeć i to przedewszystkiem przygotowywanie wniosków na posiedzenia rady miejskiej.

Jeżeli jednak przyjmujemy istnienie kolegium magistratu nawet dla spraw ustawowo ściśle określonych, to musimy się znów zastanowić nad strukturą magistratu. Istnienie kolegium wtedy, gdy składa się ono z członków, podporządkowanych całkowicie prezydentowi (burmistrzowi), którzy wszystkie inne sprawy poza sprawami, wymagającymi kolegjalnej decyzji, załatwiają stosownie do zleceń prezydenta (burmistrza) i na jego odpowiedzialność, mogłyby osłabić znaczenie kolegjalnej decyzji, zwłaszcza gdyby się stało na stanowisku, że członkowie magistratu powoływani są przez radę miejską na wniosek prezydenta (burmistrza). Trzebaby więc do kolegium magistratu wprowadzić również czynnik niezależny od prezydenta (burmistrza). Czynnikiem tym mogliby być t. zw. ławnicy honorowi, biorący udział jedynie w posiedzeniach kolegium i nie pełniący żadnych funkcji bezpośredniego zarządu sprawami miejskimi, a conajwyżej wykonujący tylko sporadycznie pewne określone czynności na skutek uchwał kolegium magistratu. Ławnicy honorowi byłiby z jednej strony, że się tak wyrazimy, okiem rady miejskiej w magistracie, a z drugiej strony łącznikiem między radą, a magistratem. Istnienie ławników honorowych, którzyby na posiedzeniach kolegium magistratu zetknęli się bezpośrednio z konkretnymi sprawami zarządu miejskiego, mogłoby właśnie znacznie

ułatwiać magistratowi przyjmowanie przez radę jego wniosków, zwłaszcza wtedy, gdyby ci ławnicy wybierani byli na zasadach proporcjonalności i byli zatem wyrazicielami poglądów tych grup radnych, które wysunęły ich kandydatury. Z tego co powiedziano wyżej wynika, że strukturę magistratu wyobrażamy sobie w sposób następujący: na czele magistratu stoi prezydent (burmistrz), który ma prawo samodzielnie decydować wszystkie sprawy zarządu miejskiego, nie zastrzeżone wyrażnie ustawowo do kolegalnej decyzji. W skład magistratu wchodzi ławnicy honorowi, o których mówiliśmy ostatnio i ławnicy zawodowi, powoływani przez radę miejską na wniosek prezydenta (burmistrza). Drugorzędną kwestją jest, naszym zdaniem to, czy ławnicy zawodowi mają pełnić funkcje naczelników wydziałów magistratu, czy też wykonywać ściśle określone czynności w zastępstwie prezydenta (burmistrza) w charakterze jego pomocników. Rada miejska wybierałaby oprócz ławników zastępcę względnie zastępców prezydenta (burmistrza), bądź też zastępstwo to należałoby do jednego, lub kilku ławników zawodowych. Kandydaci na prezydenta (burmistrza) jego zastępców i ławników zawodowych muszą posiadać odpowiednie ustawowo określone kwalifikacje. Zarówno prezydent (burmistrz), jak i jego zastępcy oraz ławnicy zawodowi powinni być wybierani na dłuższy okres czasu. Dla wszystkich wymienionych ostatnio członków magistratu należy przewidzieć ustawowo prawo do odprawy, względnie do emerytury na wypadek niewybrania ich ponownie na te same stanowiska, w danym lub innym mieście. Ten warunek wydaje nam się konieczny z jednej strony dla zachowania ciągłości pracy i wyrobienia kadrów zawodowych członków magistratu w pełnym tego słowa znaczeniu, a z drugiej strony dla zdobycia do pracy w magistratach wartościowych jednostek. Liczba ławników honorowych powinna być określona ustawowo w odpowiednim stosunku do liczby radnych i do liczby ławników zawodowych. Ławnicy honorowi mogliby otrzymywać co najwyżej diety za udział w posiedzeniach. W każdym mieście istnieć powinien prezydent (burmistrz), jego zastępca i odpowiednia liczba ławników honorowych. Ławnicy zawodowi powoływani byłiby na wniosek prezydenta (burmistrza) w miarę zachodzącej potrzeby obciążenia go od nadmiaru czynności.

Powyższych kilka uwag, poruszających jedno z ważniejszych zagadnień ustroju samorządu miejskiego, rzucamy w przekonaniu, że wywołają one dalszą dyskusję i przyczynią się do pogłębienia i ustalenia poglądów na to zagadnienie, które naszym zdaniem powinno być rozważone już nawet przy opracowywaniu projektu t. zw. małej ustawy samorządowej.

Periodyczna odnowa składu osobowego kolegialnych organów ustrojowych w związkach komunalnych.

Niezmiernie doniosłe znaczenie dla rozwoju i pomyślności wszelkich zbiorowości ludzkich ma stałość i ciągłość w działalności ich organów kierowniczych. A contrario powiedzieć można, że na rozwój i pomyślność wszelkich zorganizowanych społeczności wysoce niekorzystny wpływ wywiera tego rodzaju układ stosunków, gdzie działalność organów kierowniczych tych społeczności narażona jest na ustawiczne wstrząsy, nagłe zmiany lub raptowne załamania pierwotnego kierunku.

Dla każdego zrozumiałem jest, że posiadająca osobowość prawną społeczność zorganizowana, której działalność wykazuje trwałą i konsekwentną linię wytyczną i której polityka zmierza planowo, wyraźnie i stanowczo do pewnego zgóry założonego, przemawiającego powszechnie do przekonania a racjonalnego celu, zdobywa sobie w obrocie prawnym daleko większe zaufanie, uważanie i kredyt, niż inna podobna społeczność, której działalność i polityka zewnętrzna zdradza wręcz przeciwne cechy. Wiadomem jest również, że społeczność prawna, której wystąpienia zewnętrzne ujawniają czy to braki programu, czy też nagłe lub niespodziewane zbaczania z pierwotnie obranej drogi, czy wreszcie chwiejność, niepewność lub nawet sprzeczność w poszczególnych poczynaniach, nie cieszy się dobrą marką na rynku kredytowym, a w gronie uczestników własnej zbiorowości napotyka na ustawiczną krytykę ujemną, na oczywistą niechęć do ofiar na cele ogólne, a nawet wprost na wrogie i podejrzliwe przeciwstawianie się zarządzeniom i zamierzeniom swych organów.

Jeżeli nagłe lub co pewien czas stale powtarzające się wstrząsy, podrywania, podskoki lub szarpnięcia, zużywają przedwcześnie, a nawet o śmierć przyprowadzają choćby najzdrowsze organizmy fizyczne, niszczą i rozbijają nawet najwytrzymalsze maszyny, łamią i kruszą w krótkim czasie nawet najpotężniejsze skały, to cóż dopiero powiedzieć o zbioro-

wościach ludzkich, narażonych na tego rodzaju perturbacje swego bytu. Zbiorowości te nie mają przecież ani tej silnej i elastycznej więzi organicznej, jaka zespala tkanki organizmów roślinnych i zwierzęcych, ani nie posiadają tego odpornego sprzężenia wzajemnego, jakie się nadaje składowym elementom machin roboczych, ani też nie mają tej potężnej spoistości, w jaką natura władna wyposażała skały i opoki!

Interesy i cele natomiast, do których reprezentowania i realizowania powołuje się zorganizowane zbiorowości prawne, a zwłaszcza publiczno-prawne, jak np. związki komunalne, są pierwszorzędnej wagi i doniosłości. Interesy i cele te powinny i muszą być w należyty a skuteczny sposób urzeczywistnione i osiągnięte, bo od tego zawisła jest egzystencja, dobrobyt i rozwój zarówno tak obecnych, jak i przyszłych pokoleń. Stąd wniosek naturalny też płynie, że zbiorowości ludzkiej, mającej tego rodzaju cele i interesy realizować, należy nadawać taki ustrój, któryby jej działalność organiczną zabezpieczał w możliwie najlepszy sposób od nagłych wstrząśnięć lub niespodziewanych załamania, a któryby natomiast pozwalał danej zbiorowości zdążać trybem możliwie równym, konsekwentnym i nieprzerwanym do planowego spełniania swych zadań.

Działalność organizmu zbiorowości leży w ręku jej ustrojowych organów, a stałość i ciągłość tej działalności zależy od stałości i ciągłości w składzie osobowym tych organów. Dlatego chcąc zagadnienie nasze rozwiązać, musimy się zastanowić nad tem, w jaki sposób możnaby było — przy zachowaniu koniecznego zresztą i pożądanego zawsze przyływu sił świeżych i nowej inicjatywy z zewnątrz do organów ustrojowych pewnej zbiorowości prawnej — utrzymać przecież potrzebną stałość i ciągłość konsekwentną w składzie tych organów, a przez to samo też w działalności tych organów. Zgóry zaznaczamy, że, mówiąc o zorganizowanych zbiorowościach prawnych i ich organach, mamy na myśli przede wszystkim związki komunalne i ich kolegialne organa ustrojowe.

Wiadomo ogólnie, że zupełne lub zbyt radykalne zmiany składu osobowego kolegialnych organów ustrojowych w związkach komunalnych powodują też zbyt raptowne zmiany w kierunku polityki komunalnej i dezorientację u czynników wykonawczych co do linii wytycznej działania. Wprowadzają one nagle zupełnie odmienne prądy i nowe czynniki do naczelných organów związków komunalnych. Czynniki te, nie będąc przygotowane do swych nowych funkcji, muszą dopiero orjentować się w zakresie swoich zadań, co wprowadza z początku, nieraz na dłuższy okres czasu, pewne vacuum, a zarazem chwiejność w toku prac administracyjnych. Interes publiczny sprzeciwia się dopuszczaniu takich interwałów,

próżni lub wahań w administracji ciała zbiorowego, gdyż to naraża dobro społeczne na szkody. Przez zupełne odejście czynników, dotychczas kierowniczych, stracony też zostaje dla administracji publicznej bezpowrotnie cały ten zasób doświadczenia i wiadomości, jakie te czynniki posiadały i jakie nieraz nabyły właśnie kosztem ofiar związku.

Strat takich unikać przecież należy. Jaką rekompensatę za to uzyskuje się zresztą przez przejście administracji związku w ręce osób zupełnie z nią nieobeznanych? Jedyna korzyść z takiego odejścia dawnych działaczy zachodziłaby mogła tylko wtedy, gdyby odnośny organ w całym dotychczasowym swym składzie okazał się absolutnie niezdolnym do pozytywnej pracy, lub zupełnie nie odpowiadał przewadze opinii wyborców. Są to jednakże wypadki zupełnie wyjątkowe. Pozatem zupełna odnowa składu osobowego jest istną loterią. Może przytem akurat zejść tego rodzaju wypadek, że, zamiast składu częściowo nieudolnego, przyjdzie skład zupełnie nieudolny do jakiegokolwiek pracy. Cóż wtedy? Znow wyborcy i wyborcze walki partyjne?

Więc, jakże uniknąć tego, by interes publiczny nie był wystawiony na ryzyko takiej loterii?

Rozwiązanie powyższego pytania widzimy w urzędzeniu, na którego oznaczenie utarł się termin: perjodyczna odnowa częściowa składu osobowego kolegjalnych organów ustrojowych w związkach komunalnych, jak brzmi tytuł niniejszego artykułu. Urządzenie to nie jest jakąś nowością. Było ono w nieco różnej postaci u nas dawniej praktykowane, ma ono w podobnej niemal formie dotychczas w Anglii zastosowanie, znajdujemy je w krajowych ustawach dla gmin i miast w Małopolsce, mieliśmy je swojego czasu także we wszystkich ustawach komunalnych w b. zaborze pruskim.

W dawnych radach miejskich w Polsce zasiadali obok t. zw. radnych siedzących lub nowotnych (*consules sedentes*), wybranych na bieżący okres urzędowania, jeszcze t. zw. radni starsi czyli pierwotni (*consules antiqui*), pochodzący z wyborów, dokonanych na poprzedni okres urzędowania. Urządzenie to było bardzo celowe. Dawni bowiem radni instruowali i informowali nowoprzybyłych radnych o dotychczasowym rozwoju i obecnem położeniu spraw miejskich, dzielili się z nimi wynikami swych doświadczeń, wskazywali im na plan i cele podjętych już poczyną i ostrzegali ich przed zamieszkaniami, które z punktu widzenia odbytej już szkoły życia publicznego i nabytej znajomości rzeczy uważali za chybione, nie na czasie będące, nieuzasadnione odpowiednio lub zbyt rykowe. W ten sposób więc nowicjusze mieli w tych weteranach światłych przewodników, nauczycieli i doradców, a w rezultacie na tem wszystkim korzystała sprawa pu-

bliczna. A ponieważ w takich minjaturowych niby-republikach, jak związki komunalne, obowiązuje też zasada „salus reipublice suprema lex“, więc dla czegożby miało się u nas nie skorzystać z urządzenia, które w efekcie swoim dawało tak dobre wyniki!

W angielskich radach miejskich i w angielskich radach hrabstw, których urządzenia opierają się na starych tradycjach demokratycznych i na wypróbowanych przez wieki doświadczeniach, widzimy niemal kopję naszych staropolskich urzędów w instytucji starszych radnych t. zw. ze szkocka aldermenów, których ogół radnych wybiera obecnie wszędzie na podwójną kadencję własną. Mianowicie, radni w miastach i hrabstwach angielskich, wybierani przez obywatelstwo miejscowe na przeciąg, 3-ch lat a ustępujący corocznie w $\frac{1}{3}$ swego składu, wybierają na lat 6 starszych radnych, których liczba wynosi $\frac{1}{3}$ część liczby radnych i których połowa co trzy lata z rady ustępuje. Ci aldermenowie, pozostając dłuższy czas w składzie rady, stanowią w niej niejako żywioł zachowawczy, stateczny mający chronić odnośne związki samorządu lokalnego przed wybujałością świeżych elementów w radzie, które w swoich bardzo nieraz chwalebnych porywach nowatorskich i zapędach reformatorskich — nie liczą się zazwyczaj z możliwością realizacji swych pomysłów w praktyce. Na cóż przydadzą się najzbawienniejsze nieraz pomysły i zamysły, jeżeli istniejące zgóry, nieubłagane a zmieniać się nie dające warunki obiektywne nie pozwalają na ich urzeczywistnienie! Więc dobre to urządzenie tacy aldermenowie, a jeżeli dobre, to dlaczego go nie naśladować?

W krajowych ustawach gminnych b. Galicji, obowiązujących dotychczas na terenie Małopolski, starano się uczynić zadość postulatowi utrzymania pewnej trwałości w składzie i polityce komunalnej organów gminnych przez wyznaczenie dla ich członków dłuższej, bo aż sześcioletniej, kadencji, a następnie przez postanowienie, że co lat trzy ma ustępować połowa radnych. Pozostała w składzie rady druga połowa miała być w stosunku do nowoprzybyłych tym elementem instrukcyjnym, pouczającym, usatkwowanym i umiarkowanym, co starsi radni w składzie dzisiejszych rad angielskich lub w dawniejszych polskich radach miejskich. Urządzenie to miało mieć dla komunalnego aparatu administracyjnego niejako to znaczenie, co regulator dla maszyny parowej. Nie można powiedzieć, by urządzenie to były chybione, bo działalność samorządu miejskiego w b. Galicji mimo ciasnych warunków ówczesnych — ma niejedną piękną kartę w historii.

Jeszcze lepiej przedstawiało się do niedawna to urządzenie na terenie b. zaboru pruskiego. Tam dla rad gmin wiejskich i miejskich oraz wydziałów powiatowych przepisana była sześcioletnia kadencja ze zmianą $\frac{1}{3}$

części ich składu osobowego co dwa lata, dla płatnych członków zarządu gminnego względnie magistratu kadencja aż 12-letnia, pozatem dla magistratów, sejmików powiatowych, i wydziałów prowincjonalnych ogólna kadencja sześćioletnia ze zmianą połowy składu co trzy lata. Samorząd terytorjalny w b. zaborze pruskim funkcjonował wzorowo, co można odnieść w części chyba też na poczet zalet wspomnianego urzędu.

Przy perjodycznej odnowie składu osobowego kolegjalnych organów ustrojowych w związkach komunalnych uzyskuje się tem większą stabilizację, im dłuższą jest ogólna kadencja urzędowania członków tych organów, im mniejsza część składu osobowego tych organów co pewien okres czasu ustępuje, im dłuższe są perjody tych częściowych ustąpień. Przy ogólnych kadencjach, gdzie liczba lat całego okresu urzędowania jest przez 3 podzielna, perjodyczna odnowa następować może co trzy lata, przy ogólnych kadencjach o parzystej liczbie lat — co dwa lata, a przy wszystkich kadencjach możliwą jest ta odnowa co roku. Liczba lat ogólnej kadencji, podzielona przez liczbę lat perjodu odnowy, daje w rezultacie iloraz, który wskazuje, jaka część ustawowego składu osobowego kolegjum miałaby teoretycznie ustąpić. Od ilorazu tego odlicza się liczbę opróżnionych w perjodzie mandatów tych członków, którzy i tak musieliby z końcem tego okresu ustąpić, a różnica daje liczbę członków, którzy faktycznie muszą ustąpić.

Im mniejsza część składu osobowego co pewien perjod czasu ustępuje, tem większa jest liczba członków pozostających i tem silniejszy jest trzon, gwarantujący stałość i ciągłość działalności odnośnego organu. Im dłuższe są perjody powtarzania się częściowych ustąpień, tem mniejsza jest liczba wstrząśnień i zakłóceń funkcjonowania organów. Za to jednak wstrząśnienia te i zakłócenia są silniejsze i dotkliwsze, gdyż wtedy większa część składu naraz ustępuje. Wiele zresztą zależy od tego, o jaki organ w danym wypadku idzie, a mianowicie, czy o organ uchwalający, czy o organ wykonawczy. Dla organu uchwalającego pożądanym jest częsty a obfity przyływ świeżej inicjatywy i elementów, odpowiadających nurtującym właśnie prądom życia bieżącego. Dla organów wykonawczych, które są czynne na zewnątrz, konieczną jest szczególnie stałość i konsekwencja działania, bo to podnosi zaufanie ludności i powagę postanowień organu uchwalającego. Dlatego perjodyczna odnowa składu powinna się odbywać w organie wykonawczym rzadziej, niż w organie uchwalającym, lub też pozostawiać w składzie organu silniejszy trzon starszych członków.

Zarzucają urzędzeniu perjodycznej odnowy składu osobowego organów kolegjalnych, że system ten osłabia zainteresowanie wyborców dla wyborów

komunalnych, gdyż zainteresowanie to dopiero wtedy w całej pełni występuje, gdy cały skład danego organu ulega naraz zmianie. Zarzut ten jest zupełnie niesłuszny. Owszem właśnie perjodyczna odnowa składu utrzymuje stale w napięciu zainteresowanie wyborców dla pracy organów ustrojowych i zainteresowanie to jest tem więcej stałe, im częściej i co krótszy czas ta odnowa się odbywa. Całkowita odnowa składu natomiast zrywa właśnie, zawsze na dłuższy okres czasu, kontakt wybranych z wyborcami i sprawia, że wybrani akurat po wyborze, przestają się liczyć z wyborcami, którzy im przez dłuższy okres czasu są już zbyteczni; dopiero pod sam okres kadencji zaczynają się wybrani oglądać intensywniej na opinię ludności. Wyznaczanie zaś krótkich kadencji dla całkowitej odnowy składu ma tą ujemną stronę, że stwarza właśnie te gwałtowne, częste i silne wstrząśnienia i załamania, na których skutki ujemne wskazaliśmy już na wstępie.

Inna rzecz, że przeciwnicy perjodycznej odnowy składu to właśnie są zwolennicy wyborów proporcjonalnych na listy partyjne. Rzeczywiście: perjodyczną odnowę składu organów kolegjalnych trudno pogodzić z wyborami proporcjonalnymi na listy. Przy każdych wyborach proporcjonalnych na listy odbywa się zazwyczaj pewne przetasowanie w układzie partyj — tak, że partje z nowych wyborów nie koniecznie muszą być identyczne z partjami z wyborów następnych. Perjodyczna odnowa wprowadziłaby więc pewne rozluźnienia partyjne i osłabienie dyscypliny partyjnej w organach tak wybieranych.

Jednakże, oprócz proporcjonalności z głosowaniem na listy mamy jeszcze inny system wyborczy, również proporcjonalny, ale nie z głosowaniem na listy, lecz na osoby. O takim systemie mówiliśmy w trzecim numerze kwartalnika p. t. „Samorząd terytorjalny“ z r. 1930. Tu też prawdopodobieństwo zbytniego rozpolitykowania lub upartyjnienia organów ustrojowych jest wysoce zredukowane. Ten system proporcjonalny głosowania imiennego t. j. na osoby, jak również i inne systemy wyborcze, dają się bardzo łatwo pogodzić z urządzeniem perjodycznej odnowy składu osobowego kolegjalnych organów ustrojowych w związkach komunalnych. A urządzenie to w praktyce przedstawia przecież zalety nie do pogardzenia.

Gospodarka miast w świetle liczb.

ZGIERZ.

Zgierz, położony w pobliżu Łodzi, ze względu na jego charakter wybitnie przemysłowy jest jednym z miast, należących do okręgu przemysłowego łódzkiego. Na terenie miasta znajduje się około 60 większych i mniejszych fabryk tekstylnych, zatrudniających przeszło 5.000 robotników. Poza tem znajdują się na terenie Zgierza zakłady fabryczne Sp. Akc. „Przemysł Chemiczny w Polsce“, fabryka dykt, elektrownia koncesyjna, rektyfikacja i młyn parowy. Stan zatrudnienia obecnie jest bardzo zły, ze względu na ostry kryzys w przemyśle.

Obszar miasta obejmuje 2.062 ha, w tem: a) przestrzeń zabudowana łącznie z podwórzami i ogródkami przy domach 710 ha., b) drogi, ulice, place publiczne i koleje 19 ha., c) parki i ogrody publiczne 8,4 ha., d) cmentarze 7,8 ha., e) lasy miejskie 678 ha. i f) pola, łąki, nieużytki oraz place budowlane 638,8 ha.

Własnością miasta jest: a) terenów zabudowanych 2,2 ha., b) terenów niezabudowanych 0,5 ha., c) gruntów ornych i leśnych 713,7 ha.

Magistrat czyni starania o przyłączenie do miasta tych terytoriów sąsiednich gmin wiejskich, które ciążą ku miastu, mają charakter miejski i zamieszkane są przeważnie przez ludność, która faktycznie swe źródło dochodu znajduje przez zatrudnienie w zgierskim przemyśle i handlu.

Według spisu ludności z 1921 r. ogólna liczba mieszkańców wynosiła 21.116 osób.

W dniu 1 I. 1930 r. miasto liczyło 24.285 mieszkańców, w tem mężczyzn 11.176, kobiet 13.109.

Według wyznań było: rzym.-kat. — 65,3%; marjawitów — 6,9%; ewangel. — 10,3%; mojżeszow. — 16,8%. Według narodowości: polaków — 78,21/3; Niemców — ok. 7%, Żydów — 14,6%.

Pierwsze wybory do rady miejskiej po odzyskaniu niepodległości odbyły się w dniu 4 maja 1919 r. Drugie całkowite wybory odbyły się dnia 10 lipca 1927 r. Uprawnionych do głosowania były 14.747, oddano głosów

11.099, czyli 75%. Pierwsze posiedzenie rady miejskiej odbyło się dnia 4 sierpnia 1927r.

Stanowisko burmistrza zajmowali: 1) Jan Margoński od 27 maja 1919 r. do 4 grudnia 1919 r. i 2) Jan Świercz od 4 grudnia 1919 r. do obecnej chwili bez przerw.

W czasie od 1919 roku do końca 1929 r. wybudowano na terenie Zgierz 208 domów mieszkalnych prywatnych o 850 izbach mieszkanlych. Miasto wybudowało z własnych funduszy jedynie dom mieszkalny dla wyeksmitowanych o 14 izbach.

W latach od 1919 r. do 1925 r. wybudowano budynek szkolny przy ul. Pawińskiego, który mieści 14 klas: 7 dla chłopców i 7 dla dziewcząt, posiada dużą salę gimnastyczną, centralne ogrzewanie, gabinety przyrodnicze, umywalnie, prysznice i sale do rysunków i śpiewu. W roku 1921 wprowadzono całkowity przymus szkolny, w grudniu tegoż roku otwarto szkołę dokształcania zawodowego dla młodzieży, zatrudnionej w przemyśle, rzemiośle i handlu. Lekcje w tej szkole odbywają się w godzinach wieczorowych od 6 do 9 i korzysta z niej przeciętnie 300 uczniów. Chcąc przyjąć z pomocą młodzieży żeńskiej w dokształcaniu jej w kierunku zawodowym, zorganizowano w październiku 1926 r. kurs kroju i szycia.

W kwietniu 1922 r. miasto przejęło bibliotekę od Tow. Szerzenia Wiedzy im. Bol. Prusa. W chwili przejęcia biblioteki przez miasto księgozbiór wynosił 3.528 dzieł. Obecnie biblioteka posiada 12.000 dzieł, ilość zaś wypożyczonych książek rocznie wynosi 48.000. W ciągu 7 lat zakupiono książek na ogólną sumę zł. 30.000, — wartość całego księgozbioru wynosi zł. 40.000.

Urządzono ambulatorjum szkolne oraz dentystyczne dla szkół powszechnych.

W lutym 1929 r. uruchomiono zakład kąpielowy, wybudowany z kredytów ulenowskich. Budowa trwała trzy lata i kosztowała 1.200.000 zł. Zakład obejmuje: 1) basen do pływania 10×17 mtr., 2) 11 kabin natryskowych, 3) 16 wanien, 4) łaźnię parową I i II kl., 5) łaźnię suchą, 6) gabinety do masażu, 7) salę natryskową dla dzieci szkolnych, 8) kąpiele słoneczne i posiada centralne ogrzewanie i oświetlenie elektryczne.

Przy szpitalu miejskim otwarto oddział ginekologiczny.

Gmina urządziła kolonje letnie dla dzieci szkół powszechnych. W tym celu kosztem zł. 25.000 — wybudowano w lesie miejskim „Dąbrówka“ pawilon, gdzie dzieci słabowite i zagrożone chorobą przebywają w miesiącach letnich.

W roku 1928 przystąpiono do budowy nowej rzeźni miejskiej.

Wykupiono od cechu majstrów sukienniczych staw o powierzchni

48.000 mtr. kw. Oczyszczenie stawu, który był rozsadnikiem malarji, pociągnęło za sobą wydatki w ogólnej sumie **zł. 380.000.**

Rozszerzono park miejski, nabywając na ten cel odpowiednie tereny.

Urządzono dwa boiska sportowe.

Rozszerzono sieć oświetlenia ulic i placów. Liczba lamp z 60 wzrosła do 128, siłę oświetleniową lamp zaś powiększono ze 100 na 200 watt.

W roku 1925 założony został miejski dom starców, przeznaczony dla starców obojga płci, bez różnicy wyznania. W zakładzie tym przebywa obecnie 70 pensjonarzy.

Żłóbek dla podrzutków otwarty został w 1927 r. i prowadzony jest na 20 łózek.

Ułożono chodniki betonowe na wszystkich ulicach oraz zniwelowano i wybrukowano cały szereg nowych ulic.

Opracowano plan regulacyjny miasta Zgierza.

Wyżej podane wyniki prac samorządu osiągnięto przy pomocy własnych funduszy budżetowych i pożyczek długoterminowych Banku Gospodarstwa Krajowego i ulenowskiej.

Miasto Zgierz posiada obecnie następujące przedsiębiorstwa miejskie:

Rzeźnię, która daje miastu rocznie około **zł. 35.000.** — dochodu. Roczny ubój w ostatnim roku wynosił: świń — 6.813; wołów — 1.247; jałowizny — 489; cieląt — 1.592.

Zakład kąpielowy, o którym wyżej wspomniano.

Lasy miejskie ogólnej powierzchni 680,87 ha; drzewostany lasów dzielą się na sosnowe, mieszane i jodłowe.

Pralnię mechaniczną, w której pierze się bieliznę dla instytucyj miejskich i osób prywatnych.

Wyniki, osiągnięte przez gospodarkę m. Zgierza w ciągu ubiegłego dziesięciolecia, należy uznać za pomyślne, zważywszy, iż miasto nie posiada rentujących się przedsiębiorstw, względnie posiadane nie są należycie rozbudowane, budżet miasta w wysokim stopniu zależny jest od konjunktur przemysłowych, gdyż wpływy z podatku obrotowego stanowią prawie $\frac{1}{3}$ ogólnych wpływów budżetowych. Każde pogorszenie się konjunktury powoduje nie tylko skurczenie się wpływów miasta, lecz i wzrost wydatków na pomoc bezrobotnym.

Dla scharakteryzowania stanu finansowego miasta przyjmujemy dane z preliminarza budżetowego na 1930/31 r. W roku tym nie prelimitowano nadzwyczajnych wydatków, pomimo pilnych potrzeb w dziedzinie rozbudowy przedsiębiorstw miejskich, a to ze względu na niemożliwość znalezienia pokrycia tych wydatków.

Zwyczajny budżet zamyka się sumą zł. 894.216,56 i jest mniejszy od budżetu roku poprzedniego, który opiewał na sumę zł. 1.004.790,29. Na zmniejszenie budżetu wpłynął ogólny ciężki stan gospodarczy. Zmniejszone zostały działy na: spłatę długów, drogi i place publiczne, oświatę i kulturę i sztukę, natomiast zwiększone zostały wydatki na opiekę społeczną i na bezpieczeństwo publiczne.

Największą pozycję stanowią wydatki na spłatę długów, zł. 246.578,61, wynoszące 27,5% ogólnego budżetu (zł. 10,11 na głowę ludności).

Wydatki zwyczajne na jednego mieszkańca wynoszą: zł. 36,82.

Największe wydatki zwyczajne wykazuje opieka społeczna (24,4% budżetu) i wynoszą one zł. 9,10 na mieszkańca.

Wydatki na administrację ogólną wynoszą 22,4%, w stosunku do wszystkich wydatków zwyczajnych, na jednego mieszkańca zaś przypada zł. 8,27.

Wydatki na oświatę stanowią 10,1% budżetu t. j. zł. 3,71 na głowę ludności.

Na bezpieczeństwo publiczne prelimitowano zł. 49.509,92 (5,5% budżetu).

Dodatki do podatków państwowych wynoszą 45,6% wpływów budżetowych (w tem podatek obrotowy od przemysłu i handlu ok. 30% ogólnych wpływów budżetowych), udział w państwowym podatku dochodowym 10,6% oraz podatki samoistne 20,29% ogólnych wpływów.

Dochód z przedsiębiorstw wynosi 14,6% oraz z majątku 1,5% prelimitowanych dochodów. Opłaty za korzystanie z urządzeń i zakładów dobra publicznego stanowią 5,03% ogólnych wpływów.

Obciążenie na jednego mieszkańca wynosi: podatkami samoistnymi zł. 7,47; dodatkami do podatków państwowych — zł. 16,82 i udziałem w państwowym podatku dochodowym — zł. 3,91.

Poważną lukę w budżecie stanowi zniesiony podatek na koszt leczenia ubogich, który dawał dochód w wysokości około 30.000 zł.

Ogólna wartość majątku miejskiego wynosi 6.643.000 zł., obciążenia zaś pożyczkami długoterminowymi 3.083.968 zł., nie wliczając pożyczek na zatrudnienie bezrobotnych w 1926 i 1927 r. Pożyczki długoterminowe zostały zaciągnięte na budowę szkoły i zakładu kąpielowego.

Za najpilniejszą potrzebę zarząd miasta uważa, dokończenie budowy nowej rzeźni. Przewiduje się w zamierzeniach na najbliższe lata pokrycie tego wydatku z dochodów z parcelacji lasu miejskiego. Sprawa wykończenia rzeźni natrafia na trudności, na budowę zaś już wydano przeszło 220.000 zł.

Ze Związku Miast Polskich.

W SPRAWIE ZJAZDU MIAST.

Odnosnie do komunikatu w powyższej sprawie, zamieszczonego w Nr. 2 „Samorządu Miejskiego“ z r. b., str. 115, powiadamiamy, iż Zjazd odbędzie się w Krakowie w dniu 22 lutego b. r.

Wobec bliskiego już terminu Zjazdu Biuro Związku Miast Polskich zwraca się do zarządów miast z prośbą o spowodowanie przyśpieszenia delegowania przez rady miejskie przedstawicieli miast na Zjazd, oraz o rychłe zgłaszanie do biura związku nazwisk delegatów i ewent. ich zastępców.

Szczegółowy program Zjazdu oraz materiały zjazdowe zostaną przesłane delegatom przed 8 lutego b. r.

Po zjeździe nastąpi zwiedzanie urządzeń m. Krakowa, Wawelu i salin w Wieliczce. Uczestnicy zjazdu w drodze powrotnej będą korzystali z 50% zniżki ceny biletów kolejowych.

Porządek dzienny obrad Zjazdu oraz szczegółowy program ostatecznie ustalony zostanie na posiedzeniu Komitetu Wykonawczego Zarządu Związku Miast P. w dniu 3 lutego r. b.

Zwraca się uwagę na ważność tego Zjazdu ze względu na to, iż ma on uchwalić nowy statut Związku Miast Polskich, a tem samem zadecyduje na dłuższy czas o strukturze organizacyjnej Związku i o warunkach dalszego rozwoju Związku.

KONTAKT ZWIĄZKU MIAST Z GRUPĄ SAMORZĄDOWĄ POSŁÓW I SENATORÓW.

Związek Miast Polskich zwrócił się w dniu 17 stycznia b. r. do posłów i senatorów, związanych praktycznie lub teoretycznie z zagadnieniami samorządowymi miejskimi, z pismem, w którym obszernie przedstawił sytuację finansową miast, oraz konkretne postulaty, wysunięte przez Związek Miast w wystąpieniach do Rządu.

Według zapowiedzi rządowych w niedługim czasie mają być wniesione do ciał ustawodawczych przedłożenia rządowe w sprawie uregulowania najpilniejszych kwestyj ustrojowych samorządu. Z tego względu byłaby wielce wskazaną ścisła współpraca posłów i senatorów samorządowców z centralnymi organizacjami samorządowymi. Związek Miast w piśmie swem wysunął projekt odbywania periodycznie posiedzeń grupy samorządowej posłów i senatorów z przedstawicielami Związku Miast i Związku Powiatów. Na posiedzeniach tych byłyby omawiane najważniejsze zagadnienia samorządowe, związane z pracami ciał ustawodawczych.

POSIEDZENIE KOMISJI USTROJOWEJ ZARZĄDU ZW. M. P.

W dniu 24 stycznia r. b. odbyło się posiedzenie Komisji Ustrojowej Związku Miast Polskich.

W dyskusji nad ustrojem m. stoł. Warszawy brano za podstawę projekt, opracowany przez naczelnika wydziału w Min. Spraw Wewn. K. Windakiewicza. Omawiano kwestje: utworzenia województwa stołecznego przez włączenie do niego sąsiadujących z Warszawą powiatów ziemskich; decentralizacji ustroju Warszawy, t. zn. podziału na administracyjne i samorządowe powiaty; liczby członków rady m. stoł. Warszawy; powoływania przez radę komisji, uprawnionych do ostatecznego decydowania spraw w zastępstwie rady; wieku, będącego warunkiem wybieralności i wybierania do rady; okresu zamieszkiwania w Warszawie, od którego uzależnione będzie prawo wybieralności; okresu kadencji rady; połączenia przewodnictwa w radzie ze stanowiskiem prezydenta miasta; okresu urzędowania organu wykonawczego; podziału ławników na zawodowych i niezawodowych oraz okresu ich urzędowania; sposobu wyboru prezydenta, wiceprezydentów i ławników; prezydenckiego i kolegijskiego ustroju organu wykonawczego.

Dalszy ciąg dyskusji nad zasadniczymi zagadnieniami ustroju m. stoł. Warszawy odbędzie się d. 4 lutego.

ZJAZD MIAST WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO.

Uzupełniając komunikat w sprawie zwołania Zjazdu Miast wojew. lubelskiego w dn. 7—9 lutego b. r., zamieszczony w Nr. 23 „Samorządu Miejskiego“ z 15.XII.30 r., podajemy niżej szczegółowy porządek dzienny obrad tego Zjazdu:

Pierwszy dzień obrad 7.II. r. b. — Lublin — sala obrad Rady Miejskiej — początek godz. 10 rano.

- 1) Otwarcie Zjazdu.
- 2) Wybór Prezydium Zjazdu.
- 3) Uchwalenie regulaminu obrad.
- 4) „Stan finansowy miast woj. lubelskiego“ — referat p. Szaynowskiego, naczelnika Wydziału Samorządowego Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego.
- 5) — a) „Zadania miast w dziedzinie komunikacji“ — referat p. inż. Maliszewskiego, kierownika Wydziału Drogowego Lubelskiej Dyrekcji Robót Publicznych;
— b) koreferat przedstawiciela Magistratu miasta Zamościa.
- 6) — a) „Rzeźnie miejskie jako zakłady użyteczności publicznej i przemysłowe“ — referat p. dr. Poppera, insp. weterynarii Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego;
— b) „Gospodarka i eksploatacja małych rzeźni miejskich“, koreferat p. S. Zakrzewskiego, burmistrza miasta Białej Podlaskiej.
- 7) — a) „Zagadnienia elektryfikacyjne na terenie wojew. Lubelskiego“ — referat p. inż. Stojanowskiego, kierownika Referatu Elektryfikacyjnego Lubelskiej Dyrekcji Robót Publicznych;
— b) „Organizacja i praca elektrowni okręgowej“ — koreferat p. inż. Karczmarczyka, dyrektora Elektrowni Okręgowej w Zamościu.
- 8) — a) „Higjena miast“ — referat Dr. Łazarowicza, referenta Związku Miast Polskich;

— b) „Utrzymanie porządku i czystości w miastach“ — koreferat przedstawiciela Zarządu miasta Lublina, Dr. Garbaczewskiego, nac. lek. m. Lublina.

9) „Regulacja rzek w związku z higieną i rozbudową miast“ — referat p. inż. Szmurły z Dyrekcji Robót Publicznych.

10) „Sporządzanie planów pomiarowych sposobem aerofotogramometrycznym“ — referent p. inż. Piasecki z Towarzystwa Lotniczego.

11) Wolne wnioski.

UWAGA: w godz. od 14 do 15½ przerwa obiadowa.

O ileby zaszła potrzeba z powodu spóźnionej pory przerwać obrady przed wy-czerpaniem porządku dziennego, dalszy ciąg obrad będzie przeniesiony na dzień 8.II.

Drugi dzień obrad 8.II. r. b. — Lublin — Ratusz — (początek o godz. 10 rano):

1) Zasadnicze tezy projektu nowego statutu Związku Miast Polskich — referent M. Porowski — dyrektor biura Związku Miast Polskich.

2) Statut Koła Miast woj. Lubelskiego.

3) Program pracy Koła Miast Woj. Lubelskiego, uchwalenie wysokości składek — na rok 1931-32, budżet Koła na rok 1931-32 — referenci z ramienia Komit. Organizac.

4) Wybory: a) Zarządu Koła;

b) Komisji Rewizyjnej.

5) Zwiedzanie przedsiębiorstw i urzędzeń miejskich miasta Lublina.

Trzeci dzień obrad 9.II. r. b. — godz. 9 rano — wyjazd do Puław; w Puławach — sala Magistratu:

1) „Wodociągi i kanalizacja“ — —referent prof. I. Radziszewski.

2) „Urządzenia wodociągowe w Puławach“ — koreferat inż. Paprockiego z Puław.

3) Zwiedzanie urzędzeń wodociągowych i innych w Puławach.

4) Zamknięcie Zjazdu.

MEMORJAŁ ZWIĄZKU MIAST W SPRAWIE BUDOWNICTWA MIESZKANIO- WEGO.

Związek Miast przedstawił Rządowi ustalone na posiedzeniu Zarządu Związku w dniu 4 grudnia r. ub. postulaty w sprawie budownictwa mieszkaniowego.

Ponieważ postulaty te zostały opublikowane w numerze 1 „Samorządu Miejskiego“ z r. b. (str. 40-41), podajemy tylko tę część memorjału, która zawiera uzasadnienie postulatów.

Na wstępie Związek Miast zaznaczył co następuje:

Związek Miast jest w sprawie budownictwa mieszkaniowego czynnikiem szczególnie zainteresowanym. Rozwój budownictwa w miastach jest równoznaczny z rozwojem miast samych. Nie można pomyśleć o rozwoju racjonalnej działalności gospodarczej miast bez rozwoju budownictwa w miastach. Wszelkie poczynania w zakresie inwestycji miejskich, jak elektryfikacja, budowa gazowni, wodociągów, kanalizacji i t. d. daje się pomyśleć jedynie w związku z przyrostem gospodarstw w miastach, a więc w związku z budową domów. Przyrost ludności miejskiej bez jednoczesnego przyrostu mieszkań w miastach jest na dłuższą metę nie do pomyślenia. Rozwój źródeł dochodów miejskich jest również niemożliwy, bez systematycznego przyrostu nowych gospodarstw, a więc nowych mieszkań, względnie nowych domów. Te i inne względy robią ze sprawy budownictwa mieszkaniowego w miastach oś, około której kręci się cały szereg innych

problematów gospodarki miejskiej. Uzasadnione więc jest zupełnie wysokie zainteresowanie, jakie w sferze samorządu miejskiego posiada sprawa budownictwa mieszkaniowego. To też na każdym niemal Zjeździe Miast, zwoływanym przez Związek sprawa mieszkaniowa jest żywo omawiana.

Uzasadniając następnie każdy ze zgłoszonych postulatów Związek Miast wskazał na to, że:

We wszystkich obliczeniach braku mieszkań w Polsce, dochodzimy do liczb bardzo poważnych, z których wynikałaby konieczność pobudowania w ciągu lat 20 od 500.000 do 1 miliona izb, w zależności od tego, co należy uważać za brak mieszkania i w jakiej formie pragnęłoby się ten brak zaspokoić. Wykonanie tego programu wymagałoby nakładu olbrzymich sum, wahających się od 3 miliardów do 6 miliardów zł., w zależności również od ewentualnego kosztu budowy. Projektodawcy, wychodząc z teoretycznego założenia, że w ciągu pewnej ilości lat głód ten musi być zaspokojony, rozkładają program budowy na 20 lat i preliminują roczne kwoty na budownictwo w wysokości od 150—300 milionów złotych. Licząc się z tem, że w drodze kredytów w sytuacji obecnej kwot tych uzyskać nie będzie można, projektuje się uzyskanie ich w drodze wprowadzenia nowych podatków, lub zwiększenie obecnych podatków, przeznaczonych na cele budowlane.

Pobierane dotąd częściowo na cele budowlane: podatek od lokali i podatek od placów niezabudowanych dały łączny wpływ za r. 1929 nieco ponad 47 milionów złotych, z których na rzecz Funduszu Rozbudowy Miast poszło 14,4 milionów złotych. Stanowi to zaledwie około 10% najniższej preliminowanej kwoty, potrzebnej rocznie na rozbudowę i około 4% kwoty, preliminowanej przez większość projektodawców.

Gdyby więc głównym źródłem wpływów na rzecz budownictwa mieszkaniowego uczynić źródła podatkowe, należałoby stopę obecnych podatków kilkakrotnie zwiększyć lub nowe podatki wprowadzić.

W chwili obecnej sfery gospodarcze tak rolnicze, jak i przemysłowe, twierdzą, że silne obciążenie podatkami ludności zmniejsza jej zdolności konsumcyjne i nie pozwala na wyjście z obecnego kryzysu gospodarczego. Zachodzi może w chwili obecnej słuszną obawę, że dalsze zmniejszenie zdolności konsumcyjnej ludności może wprowadzić dalsze zaostrzenie kryzysu. Brak płynnych środków obrotowych w dostatecznej ilości i słaby stan kapitalizacji, również w poważnym stopniu stoją na przeszkodzie zwiększeniu ciężarów podatkowych ludności.

Zarząd Związku Miast wyraźnie podkreśla, że mowa jest o chwili obecnej sytuacji gospodarczej i tylko pod tym kątem widzenia ocenia możliwość wprowadzenia nowych podatków lub zwiększenia istniejących na cele budowlane.

Zarząd Związku Miast nie chce bynajmniej przesądzać teoretycznej strony zagadnienia, lecz wyraża pogląd, iż musi ono być traktowane pod ściśle aktualnym kątem widzenia.

Zwolennicy tezy podwyższenia czynszu w domach starych, wychodzą przeważnie z założenia, że przez ustawę o ochronie lokatorów została stworzona rażąca dysproporcja pomiędzy czynszem w domach starych i domach nowych. Dysproporcja ta wpływa hamująco na budowę domów czynszowych, (gdyż ludność przyzwyczajona jest do płacenia kilkakrotnie niższych czynszów, niż te, które wypływają z obecnych kosztów budowy i obecnego kosztu kredytu budowlanego). Ponadto powstaje znaczne sztuczne obniżenie wartości starych domów. Wreszcie z rozwojem ruchu budowlanego znaczniejsza część lud-

ności zmuszona będzie do płacenia znacznie wyższego czynszu w nowych domach i przywilej, stworzony przez ustawę o ochronie lokatorów, stanie się przywilejem pewnej mniejszości. Nie chcąc jednakże zwiększać czynszów w kierunku powiększenia dochodów właścicieli nieruchomości, gdyż zdaniem tych projektodawców, właściciele domów uzyskali bardzo wiele na oddłużeniu domów przez prawo „Zolla“, projektuje się przeznaczenie znacznej części tej podwyżki na cele budowy tanich mieszkań. Nie chcąc w tej chwili i na tem miejscu wdawać się w dyskusję teoretyczną co do słuszności wymienionych wyżej tez, Zarząd Związku Miast wyraża pogląd, że realna ocena obecnej sytuacji gospodarczej nie pozwala na realizację podanych wyżej projektów. Budżet szerokich sfer pracowniczych dostosował się w przeważnej mierze do obecnej wysokości komornego w starych domach. W większości wypadków dochody stoją poniżej minimum egzystencji, świadczą o tem cyfry spożycia całego szeregu artykułów, znacznie niższe, niż analogiczne cyfry spożycia w innych krajach Europy Zachodniej. W wyniku daje to małą pojemność rynku wewnętrznego zarówno dla artykułów produkcji rolnej, jak i przemysłowej. Zmniejszenie zdolności nabywczej ludności przez przeznaczenie znacznie większych kwot tego budżetu na czynsz, wpłynęłoby na dalsze zwiększenie kryzysu gospodarczego. Wątpliwem się wydaje, czy w chwili obecnej dałoby się bez poważniejszych wstrząsów dla życia gospodarczego podnosić wydatnie zarobki sfer pracujących, celem wyrównania ewentualnej zwwyżki komornego. Zachodziłaby obawa poważnego podrożenia życia w kraju, co zniweczyłoby realność podwyżki płac. Ponadto wpłynęłoby to na podrożenie kosztów budowy nowych mieszkań, podnosząc w ten sposób już i tak wysokie czynsze w nowych domach.

Z tych więc względów Zarząd Związku Miast wyraża obawę, by podwyższenie czynszów w starych domach nie wywołało w chwili obecnej ujemnych objawów gospodarczych i stoi na stanowisku, że obecna sytuacja gospodarcza na takie posunięcie nie pozwala. Zdobycia funduszy budowlanych tą drogą w chwili obecnej należałoby zaniechać, gdyż najszerze sfery pracownicze, na które spadnie główny ciężar podwyżki, nie były w stanie dźwigać na sobie ciężarów finansowania budownictwa mieszkaniowego. Na ogólną liczbę mieszkań w miastach w Polsce było w 1921 r. 59% 1-izbowych, 29% 2-izbowych, 7% 3-izbowych, razem więc mieszkań od 1—3 izb 95% ogólnej liczby mieszkańców i na mieszkańców tych właśnie mieszkań musiałby spaść główny ciężar podwyżki czynszu, gdyby wpływy z tego źródła miały dać efekt widoczny. Przy eliminowaniu tej kategorii mieszkań wpływy z tego źródła byłyby znikome.

Stosownie do obecnie obowiązujących przepisów Państwowy Fundusz Rozbudowy jest funduszem dodatkowym, uzupełniającym poniekąd Fundusz Budowlany. Główną rolą jego jest wyrównanie dopłat z tytułu niższego oprocentowania pożyczek i strat na kursie obligacji budowlanych, wreszcie pokrycie kosztów szacowania i lustracji budowli. Zapotrzebowania na tego rodzaju fundusze zależne są od wysokości Funduszu Budowlanego, są one więc zmienne i ruchome. W praktyce jednak obecnej rzecz ma się odmiennie, wpływy na Państwowy Fundusz Rozbudowy są stałe i o mniej więcej jednakowej wysokości, a wpływy Funduszu Budowlanego niestale i co do wysokości nieokreślone. W przyszłości zachodzić mogłyby wypadki niemożności udzielania kredytów z powodu niedostatecznych wpływów funduszu wyrównawczego, lub odwrotnie przy braku kredytów następowałaby tezauryzacja środków P. F. Rozbudowy.

Do końca roku 1929 przelano 33.4 miliony zł. z P. F. Rozbudowy do Funduszu Budowlanego. W chwili zaś obecnej gdyby nastąpić miało skonwertowanie około 180 milj.

zł. pożyczek budowlanych krótkoterminowych już udzielonych, wymagałoby to wydatku z P. F. Rozbudowy w wysokości około 50 mil. zł., a więc kwoty znacznie przewyższającej jego wpływy. Z tych więc względów należałoby stworzyć jeden Fundusz Budowlany, przeznaczając nań wszystkie wpływy. Wewnątrz zaś tego Funduszu możnaby tworzyć fundusze dopłat, amortyzacyjne i wyrównawcze, w miarę potrzeby i w zastosowaniu do wysokości udzielanych względnie konwertowanych kredytów. Na skonstruowanie w ten sposób fundusz budowlany wpływać powinny dochody przeznaczone dotąd na budownictwo, zgodnie z rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej o rozbudowie miast, a więc 2% podatku od lokali i podatek od placów niezabudowanych lub niedostatecznie zabudowanych.

Ponieważ wpływy z tego źródła wynoszą zaledwie około 14.5 milionów rocznie i nawet przy bardziej usprawnionem ich ściąganiu nie mogą osiągnąć znaczniejszej wysokości, należy fundusz budowlany zasilić w inny, stały dopływ pieniędzy, a mianowicie przez stałą dotację budżetową Skarbu Państwa w wysokości 100 milj. zł. rocznie. Pozwoli to na opracowanie coroczne minimalnego programu budowlanego, niezależnego od innych wahających się źródeł. Dotowanie akcji budowy tanich mieszkań z budżetu Państwa jest zjawiskiem powszechnie w innych państwach stosowanym. Wystarczy wskazać na Anglię, Włochy i Niemcy.

Nie możemy, oczywiście wskazać, czy kwota, która miałaby być wstawiana do budżetu państwowego na popieranie budownictwa mieszkaniowego, będzie mogła być uzyskaną przez odpowiednią kompresję wydatków w innych pozycjach, czy też przez odpowiednie zwiększenie źródeł dochodów. W sprawie tej Rząd zajmie niewątpliwie stanowisko najbardziej tak z punktu widzenia budżetu państwowego, jak i sytuacji gospodarczej właściwe. Pozwalamy sobie jedynie podkreślić, że takie ustalenie minimum corocznych funduszy, któremi będzie mógł fundusz budowlany dysponować, jest niezbędne.

Traktując budowę tanich mieszkań, jako w pewnym stopniu akcję opieki społecznej, Związek Miast jest zdania, iż należy również na gminy miejskie nałożyć ustawowy obowiązek wstawiania do budżetu zwyczajnego stałych kwot w wysokości 2% dochodów zwyczajnych na budownictwo mieszkaniowe. Zasadzie tej przyświecają te same motywy, co i tezie poprzedniej, mianowicie, aby minimalny plan budownictwa mieszkań przez gminy we własnym zarządzie był oparty na źródłach stałych, umożliwiających stworzenie racjonalnego programu i systematyczne jego wykonanie.

Chcąc z drugiej strony zrównoważyć po stronie dochodów wymieniony wyżej wydatek, Związek Miast wnosi, aby ta część podatku od lokali, która obecnie wpływa na Fundusz Kwaterunkowy wpływała do budżetów miejskich. Przy obecnym stanie finansów miejskich niemożliwe jest jakiekolwiek powiększanie świadczeń gmin miejskich bez uzyskania konkretnego na ten cel pokrycia w nowych dochodach.

Kwota, o której mowa wynosi około 11 milionów złotych rocznie, co właśnie odpowiada — 2% sumy dochodów zwyczajnych miast polskich.

Związek Miast zaznacza, iż nie zamierza bynajmniej godzić w istnienie Funduszu Kwaterunkowego i nie wątpi, iż będzie można jego działalność oprzeć na innych wpływach.

Związek Miast nie sądzi bynajmniej, że budowa tanich mieszkań oprze się jedynie na funduszach, o których mowa była powyżej. Niewątpliwie dopływ funduszy z innych źródeł, a przede wszystkim kredytowych stanowić będzie podstawę kapitałów budowa-

nych. Wobec tego, że kwoty, uzyskane z tych źródeł, będą musiały być dość wysoko oprocentowane w zależności od stanu krajowego rynku pieniężnego, to zachodzić będzie potrzeba obniżania wydatnego kosztu tych kapitałów. Na to też w pierwszym rzędzie powinny być zużyte środki funduszu budowlanego, płynącego ze źródeł podatkowych i budżetowych. Dopiero nadwyżka pozostająca po zaspokojeniu tej potrzeby mogłaby być użyta na udzielanie pożyczek budowlanych. Związek nie uważa nawet za potrzebne specjalnie uzasadniać konieczności obniżania oprocentowania i amortyzacji pożyczek budowlanych do 3%, gdyż praktyka dotychczasowa dostatecznie wykazała, że przy obecnym koszcie budowy i przy obecnych kosztach kapitału budowlanego, nawet przy pożyczkach ulgowych, czynsze w tanich mieszkaniach przekraczają zdolność płatniczą tej części ludności, dla której mieszkania te są budowane.

Związek Miast uważa, iż celem spowodowania obfitszego dopływu kapitału prywatnego na cele budowlane, należy mu zapewnić pierwszy numer hipoteki, zabezpieczając kredyt z Państwowego Funduszu Budowlanego na miejscu drugim. Stan wytworzony przez przepisy obecne nie pozwala zupełnie instytucjom, budującym tanie mieszkania, na uzyskanie kredytów ze źródeł innych, niż publiczne.

Związek Miast uważa, iż wyraźne określenie w przepisach komu, do jakiej wysokości i na jakie cele mają być udzielane kredyty z P. F. B. jest niezbędne. Koniecznym jest również określenie maksymalnej wielkości mieszkań, na które kredyty te mogą być użyte. Praktyka dotychczasowa dała dowody użycia funduszy publicznych nie na cele, na które miały one być zużyte, a na budowę mieszkań większych. Stwierdziła to komisja ankietowa. Wprawdzie od czasu badań tej komisji sytuacja się nieco poprawiła, ale panuje w tej dziedzinie i nadal marnotrawstwo, któremu należy ustawowo zapobiec.

Związek Miast uważa, iż 90% kredytu należy udzielać jedynie gminom i zrzeszeniom gmin, jako osobom publicznym, dającym gwarancję właściwego zużycia kredytów i to zużycia ich tylko w interesie publicznym, bez tworzenia przyrostu majątkowego osób indywidualnych, budujących oddzielnie czy w zrzeszeniach.

Związek Miast wypowiada się za utrzymaniem obecnej organizacji akcji budowlanej, gdyż niedomagania jej dotychczasowe, a zwłaszcza Komitetów Rozbudowy, płynęły nie tyle z wad organizacyjnych, ile z niemożności oparcia ich prac na stałym programie działalności. Przy stworzeniu planu akcji budowlanej corocznej, przy udzielaniu kredytów we właściwych okresach i przy systematycznej i możliwie dokładnej realizacji każdego rocznego planu, będą mogły być wszystkie dotychczasowe usterki i niedomagania w działalności Komitetów Rozbudowy usunięte. Podstawą ich działalności musi być dokładna wiadomość już przed rozpoczęciem sezonu budowlanego, jakimi środkami będzie akcja budowlana w danym okresie dysponowała i pewność, że uchwalone przez nie kredyty zostaną w całości w ciągu jednego okresu budowlanego wypłacone, przy czym wypłata ich, będzie rozpoczęta w okresie najintensywniejszej pracy przy budowie.

Wielokrotnie poruszana sprawa znacznego podwyższenia kosztu budowy i podrożenia kapitału budowlanego zmusza do stosowania wszelkich możliwych środków dla wyrównania tej drożyzny innym ekwiwalentem, któryby pozwolił na uzyskanie niezbyt wygórowanych czynszów w nowych domach i na zbliżenie ich do czynszów w domach starych. Jednym z tych środków są ulgi podatkowe i stemplowe stosowane również przez wszystkie ustawodawstwa zagranicą w odniesieniu do czynności, związanych z budową tanich mieszkań.

Wobec tego, iż dla prowadzenia akcji budowy tanich mieszkań mogłyby gminy miej-

skie zrzeszać się ze sobą, czy też z instytucjami kredytowymi publicznymi, tworząc specjalne organizacje wzorem już istniejących zagranicą, np. w Belgji, Francji lub Włoszech, to akcję w tym kierunku należałoby, zdaniem Związku Miast, poprzeć jak najusilniej przede wszystkim przez przyznanie tego rodzaju organizacjom wszystkich tych przywilejów i ulg podatkowych, które będą przyznane gminom przy prowadzeniu przez nie akcji budowlanej. Popieranie tego rodzaju inicjatywy ze strony poszczególnych zarządów miejskich, może wpłynąć w stopniu poważnym na racjonalizację budowy taniich mieszkań, a zwłaszcza na realizację poważniejszych programów w tym zakresie.

Swój memoriał Związek Miast zakończył oświadczeniem, iż świadom jest tego, że przedstawione postulaty nie wyczerpują jeszcze całokształtu zagadnienia i że zostały one uchwalone pod kątem widzenia obecnej konjunktury gospodarczej.

Przegląd ustaw, rozporządzeń i zamierzeń ustawodawczych — zarządzeń, okólników i wyjaśnień władz.

ZMIANA OKRĘGÓW URZĘDÓW SKARBOWYCH AKCYZ I MONOPOLÓW W OKRĘ- GACH IZB SKARBOWYCH W BRZEŚCIU N/BUGIEM I ŁUCKU.

W związku z dokonaną przez paru miesiącami zmianą granic województwa poleskiego i wołyńskiego przez włączenie powiatu sarneńskiego do województwa wołyńskiego w Dz. U. R. P. Nr. 3 poz. 16 z r. b. ukazało się rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 12 grudnia 1930 r. w sprawie wyłączenia obszaru powiatu sarneńskiego z okręgu administracyjnego Urzędu Skarbowego akcyz i monopolów w Pińsku i włączenie do okręgu takiegoż urzędu w Równem.

UPRAWNIENIA STOWARZYSZEŃ OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI.

W Nr. 3 Dziennika Ustaw z r. b. pod par. 17 ukazało się rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 27.XII. 1930 r. o upoważnieniu niektórych stowarzyszeń do współdziałania z organami państwowymi w ujawnianiu przestępstw przeciwko ochronie zwierząt. W myśl powyższego rozporządzenia dziesięć stowarzyszeń na obszarze Rzplitej ma prawo uczestniczyć w dochodzeniu policyjnym oraz samodzielnie prowadzić dochodzenia, gdy policja jeszcze dochodzenia nie rozpoczęła albo rozpoczęte przekazała. Czynności te stowarzyszenia spełniają za pośrednictwem swych członków, upoważnionych do tego przez powiatową władzę administracji ogólnej i zaopatrzonych w odpowiednią legitymację.

PRYZNANIE PRAWA DO ZASIŁKÓW CZĘŚCIOWO ZATRUDNIONYM ROBOT- NIKOM SZEREГУ ZAKŁADÓW PRACY.

W Dzienniku Ustaw R. P. w Nr. 5 pod poz. 25 i 26 ukazały się dwa rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 8 stycznia 1930 r., przyznające w okresie od dnia 1 do 31 stycznia 1931 r. prawo do zasiłków tymczasowo zatrudnionym robotnikom zakładów pracy, których zarobek tygodniowy nie przekracza z powodu ograniczenia produkcji pełnego umówionego zarobku za 1, bądź 2, bądź 3 dni pracy. Rozporządzenie pierwsze dotyczy dwóch zakładów w m. Częstochowie i robotników, pracujących 1, bądź 2 dni. Drugie rozporządzenie zaś dotyczy 19 zakładów na terenie województwa śląskiego i obejmuje pracowników, zatrudnionych i przez 3 dni pracy.

UPRAWNIENIA RZĄDOWE NA ZAKŁADY ELEKTRYCZNE.

W Monitorze Polskim Nr. 5 i 13 z r. b. ukazały się obwieszczenia o nadaniu uprawnień rządowych na zakłady elektryczne: 1) gminie miejskiej Żywiec w wojew. krakowskim; 2) gminie miejskiej Dobczyce, powiatu wielickiego, wojew. krakowskiego. Żywiec otrzymał uprawnienia na lat 30, Dobczyce — na 25 lat. Uprawnienia dla m. Żywca obejmuje miasto Żywiec i gminy Stary Żywiec i Isep. Oplata za energję dla Żywca wynosi przy wielkiem napięciu 90 gr. za 1 kilowat dla światła i 45 dla siły, przy wysokiem napięciu — 80 gr. i 40 gr. Miasto Dobczyce przy niskiem napięciu dla światła 95 groszy kilowatgodzina, dla siły — 47 groszy.

SPOSÓB NADAWANIA PAŃSTWOWEJ ODZNAKI SPORTOWEJ.

Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 27 czerwca 1930 r. utworzono Państwową Odznakę Sportową dla osób, które w zakresie sportu i wychowania fizycznego poddają się pewnym próbom i zawodom. Obecnie w Nr. 9 Monitora Polskiego z r. b. pod poz. 6 ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra Spraw Wojskowych z dnia 15 grudnia 1930 r. w sprawie wykonania powyższego rozporządzenia Rady Ministrów. Jako załącznik rozporządzenia ogłoszony jest regulamin państwowej odznaki sportowej.

KARTY LEGITYMACYJNE DLA KOMIWOJAŻERÓW POLSKICH, DZIAŁAJĄCYCH ZAGRANICĄ.

W Nr. 10 Monitora Polskiego z r. b. pod par. 7—19 ukazało się trzynaste rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 18 grudnia 1930 r. w sprawie kart legitymacyjnych dla komiwojażerów polskich, działających zagranicą. Pierwsze z tych rozporządzeń pod poz. 7 ogłoszone uchyla z dniem 1 lutego 1931 r. komiwojażerskie karty legitymacyjne, wydane dla obszaru następujących państw: Szwajcarii, Austrii, Włoch, Belgii, Danji, Finlandji, Jugosławji, Węgier, Holandji i Szwecji. Dwanaście następnych rozporządzeń upoważnia izby przemysłowo-handlowe istniejące na obszarze Rzplitej do wydawania kart legitymacyjnych odpowiednich wzorów dla obszarów dziesięciu państw wyżej wymienionych, oraz ponadto Bułgarji i Norwegji.

ZAPOBIEGANIE SZERZENIU SIĘ JAGLICY PRZEZ ZAKŁADY FRYZJERSKIE I GOLARSKIE.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w okólniku Nr. 230 z dnia 29.XII.1930 r. poleciło wszystkim organom sanitarnym przy sprawowaniu nadzoru nad zakładami fryzjerskimi i golarskimi, w celu zabezpieczenia osób, korzystających z tych zakładów, przed możliwością zakażenia jaglicą, bacznie przestrzegać, aby: 1) osoby, cierpiące na jaglicę czynną, nie były dopuszczone do pracy w tych zakładach i 2) każdy klient otrzymywał dla obmycia i wytarcia twarzy czystą nieużywaną serwetkę, lub ręcznik.

SPOSÓB DOKONYWANIA PODZIAŁU ZYSKÓW KOMUNALNYCH KAS OSZCZĘDNOŚCI.

W powyższej sprawie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w okólniku Nr. 2, z dnia 5 stycznia 1931 r. wyjaśniło (w skróceniu), co następuje:

1) K. K. O. powinny przedewszystkiem z zysków zasilać fundusz zasobowy i fundusze specjalne kasy;

2) po odpowiednim zasileniu funduszy specjalnych przeznaczać zyski na cele użyteczności publicznej, związane przedewszystkiem z propagandą, zmierzającą do szerzenia idei kapitalizacji wewnętrznej i propagandy oszczędności;

3) następnie część zysków zużywać na dopłaty do zwaloryzowanych wkładów oszczędnościowych, zdeponowanych na rzecz sierot, inwalidów i t. p.;

4) na cele humanitarno-społeczne K. K. O. mogą przeznaczać swe zyski jedynie po zadosyćczynieniu zadaniom powyżej wymienionym i to na cele, które wychodzą poza zakres obowiązkowej i faktycznej działalności ich związków poręczających i działalność K. K. O. pod tym względem może jedynie mieć charakter akcji dopełniającej, a nie zastępczej;

5) w żadnym wypadku zyski K. K. O. nie mogą być przeznaczone na cele budżetowe związków poręczających.

OPODATKOWANIE DODATKÓW FILMOWYCH „O TEMATACH POLSKICH“.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w okólniku Nr. 3 z dnia 5 stycznia 1931 r. uzupełniło swój okólnik z dnia 25 czerwca 1929 r. Nr. 131 w sprawie podatku widowiskowego od przedsiębiorstw kinematograficznych w ten sposób, że poleciło związkom komunalnym opodatkowywać w sposób ulgowy, jako dodatki filmowe „o tematach polskich“, również i kronikę filmową P. A. T., gdy w kronice tej obok zdarzeń z życia polskiego — podane będą i zagraniczne odcinki filmowe.

POJĘCIE „ZWYKŁEJ WIĘKSZOŚCI GŁOSÓW“ W OBRADACH RAD MIEJSKICH NA ZIEMIACH WSCHODNICH.

W myśl art. 32 rozporządzenia komisarza Gener. Ziem Wschodnich o ustawie miejskiej z dnia 14 sierpnia 1919 r. (Dz. Urz. Z. C. Z. W. Nr. 12, poz. 99) uchwały rad miejskich zapadają „zwykłą większością oddanych głosów“. W praktyce w różny sposób jest interpretowane powyższe postanowienie, a szczególnie wywołuje wątpliwość kwestja, w jaki sposób należy obliczać zwykłą większość głosów i czy należy brać pod uwagę wypadek „powstrzymania się od głosowania“, czy oddania pustej kartki.

Celem ujednostajnienia praktyki pod tym względem, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w okólniku Nr. 7 z dnia 15 stycznia 1931 r. wyjaśniło, co następuje: (ze względu na znaczenie wyjaśnienia, podajemy je dosłownie).

Według art. 29 powyższego rozporządzenia dla prawomocności posiedzeń rady miejskiej niezbędna jest obecność co najmniej połowy jej członków.

Na tle całości postanowień omawianego rozporządzenia wydaje się wręcz niemożliwym, aby pod wyrazem „obecność“ można było tu rozumieć obecność fizyczną bez związanych z nią funkcji członków rady, a między innemi i głosowania; innemi słowami — każdy obecny na posiedzeniu członek rady bierze również udział w głosowaniu. Udział ten w stosunku do konkretnej sprawy może być pozytywny, negatywny lub też obojętny. Obojętne ustosunkowanie się członka rady wyraża się według potocznego terminu w „powstrzymaniu się od głosowania“ przy głosowaniu jawnem i w oddaniu kartki pustej przy głosowaniu tajnem. Niemniej jednak „powstrzymanie się od głosowania“, jak

i kartka pusta stanowi o zajęciu pewnego stanowiska przez członka rady, a tem samem o oddaniu przez niego głosu w rozumieniu art. 32 rozporządzenia K. G. Z. W. o ustawie miejskiej.

Z powyższego jednocześnie wynika, że postanowienie wymienionego art. 32-go, według którego „uchwały zapadają zwykłą większością oddanych głosów“, należy rozumieć w ten sposób, że większość tę oblicza się w stosunku do liczby członków rady, biorących udział w głosowaniu, t. zn. wszystkich obecnych na posiedzeniu rady.

Tak wyprowadzona zasada, o ile chodzi o głosowanie tajne, wymaga jeszcze pewnego omówienia, a mianowicie w odniesieniu do wypadku, kiedy członek rady jest obecny na posiedzeniu, a mimo to nie oddaje żadnej kartki. Wówczas należy przyjąć, że taki członek rady, naturalnie, nie wziął udziału w głosowaniu i co zatem idzie — nie wchodzi w rachubę przy ustalaniu podstawy, służącej do obliczenia większości głosów.

Za powyższą interpretacją art. 32 rozporządzenia K. G. Z. W. o ustawie miejskiej przemawia również ten wzgląd rzeczowy, że w razie przyjęcia za podstawę do obliczania większości tylko głosów pozytywnych i negatywnych uchwały ewentualnie mogłyby dochodzić do skutku nawet jednym oddanym głosem, gdyby pozostali członkowie rady powstrzymali się od głosowania (oddali puste kartki); w takiej jednak ewentualności, oczywiście, nie można by się dopatrzyć żadnej dobrej racji.

PIECZĘCIE URZĘDOWE SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO.

Wobec ukazania się w Nr. 80 Dz. U. R. P. pod poz. 629 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 24.XI.1930 r. w sprawie pieczęci (p. „Samorząd Miejski“ Nr. 23 z ub. r., str. 1159) Min. Spraw Wewnętrznych w piśmie okólnem z dnia 22 grudnia 1930 r. N. S. S. 2431/1 udzieliło m. in. następujących wyjaśnień:

1) okres przejściowy, w czasie którego wolno używać pieczęci starego typu, przedłuża się do dnia 1 kwietnia 1933 r.;

2) w wypadkach koniecznej potrzeby natychmiastowego uzyskania nowych pieczęci urzędowych, omówionych w okólniku Min. Spraw Wewn. Nr. 158 z r. ub., to władze i urzędy mogą w Mennicy Państwowej zamawiać nowe pieczęcie starego typu, albo co jest bardziej wskazane pieczęcie nowego typu;

3) zakłady, instytucje i przedsiębiorstwa samorządu terytorjalnego mogą w wypadkach nagłej konieczności zamawiać jedynie pieczęcie starego typu, bowiem pieczęcie nowego typu nie mogą być jeszcze wyrabiane ze względu na nieustalenie dotychczas herbów wojewódzkich, które mają zawierać pieczęcie tych zakładów, instytucyj i przedsiębiorstw.

ANKIETA W SPRAWIE PRZYCHODNI PRZECIWJAGLICZNYCH.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, pragnąc zorientować się w jaki sposób zostało wykonane rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 22.III. 1928 r. o zwalczaniu jaglicy, oraz uzyskać materiały do dokonania rozdziału zapomóg rządowych w roku budżetowym 1931/32 dla przychodni przeciwjaglicznych, pismem okólnem z dnia 29.XII. 1930 r. Nr. ZZ. 7984/30, poleciło wojewodom zebranie dokładnych danych o faktycznym stanie organizacji, urzędzenia i potrzeb wszystkich przychodni i zestawienia tych danych w załączonych do pisma formularzach. Ponadto Ministerstwo poleciło wojewodom wezwać

związki komunalne, które mają w r. b. zamiar zorganizować tego typu przychodnie do złożenia możliwie niezwłocznie odnośnych podań o udzielenie zasiłków.

ZAOPATRZENIE GMIN W NOWE FORMULARZE, DRUKI I KSIĘGI MELDUNKOWE.

W sprawie powyższej Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało w dniu 16.I. b. r. pismo okólnę Nr. AC. 11229/1 do wszystkich wojewodów i komisarza rządu m. st. Warszawy, w którym zawiadamia, że zainicjowana przez Związek Miast Polskich akcja w kierunku zaopatrzenia gmin w przewidziane druki została zcentralizowana w następujących instytucjach: Związek Miast Polskich (Warszawa, ul. Mazowiecka 7), Związek Powiatów Rzplitej Polskiej (Warszawa, Plan Napoleona 7), Samorządowy Instytut Wydawniczy (Warszawa, Ś-to Krzyska 13) oraz Związek Pracowników Administracji Gminnej R. P. (Warszawa, Żórawia 27).

Popierając całkowicie podjętą przez powyższe instytucje akcję, zapewniającą należyte wykonanie druków i ksiąg, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zaznacza, że w celu uniknięcia opóźnień w dostarczeniu gminom tychże druków, a przez to i mogącego nastąpić opóźnienia w wykonaniu przepisów, dotyczących ewidencji ruchu ludności, byłoby nader pożądane, aby sprawę zaopatrzenia w druki gmin podjęły wydziały powiatowe wzgl. starostwa.

NADAWANIE PRAW MIEJSKICH OSIEDŁOM WIEJSKIM W WOJ. ŚLĄSKIEM.

Na zapytanie wojewody śląskiego, czy sprawa nadania gminie wiejskiej ustroju miejskiego na terenie woj. śląskiego powinna być przedstawiona Radzie Ministrów, czy też podlega kompetencji Sejmu śląskiego, Ministerstwo Spr. Wewn. reskryptem N. SS. 2085/2 z dnia 16.XII. 1930 r. wyjaśniło, iż do czasu unormowania omawianej sprawy w drodze ustawodawstwa Sejmu śląskiego obowiązują dawne przepisy, t. j. ustęp 2 § 1 ordynacji dla gmin wiejskich z dnia 3 lipca 1891 r. (Zb. U. Pr., str. 233), a zatem sprawa podniesienia gminy wiejskiej do rzędu miast podlega przy obecnym stanie ustawodawstwa śląskiego kompetencji Rady Ministrów.

UPRAWNIENIE KOMISARZA RZĄDOWEGO NA OBSZARZE B. KONGRESÓWKI DO WYDZIERŻAWIENIA GRUNTÓW MIEJSKICH.

Na skutek zapytania jednego z wojewodów czy może on wyrazić zgodę na decyzję komisarza rządowego, urzędującego w mieście na obszarze b. Kongresówki, w którym niema normalnych organów z wyboru, mocą której miasto wydzierżawia grunt miejski na przeciąg lat 36 przy jednoczesnem obciążeniu hipotecznem z tytułu umowy dzierżawnej — Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wyjaśniło reskryptem z 10.I. b. r. L. SS. 906/2, że decyzja taka Komisarza rządowego pozostaje w zgodności z ust. 4 art. 66 dekrety z dn. 4.II. 1919 r., bowiem nie dotyczy ona żadnego wypadku, z wymienionych w ust. 5 cytow. artykułu dekrety. Wobec powyższego Minist. Spraw Wewn. stwierdziło, że nie stoi na przeszkodzie do wyrażenia stosownie do pkt. 2 art. 21 i art. 38 dekrety z 4.II. 1919 r. zgody wojewody na omawiane postanowienie komisarza rządowego.

OBOWIĄZEK GMIN MIEJSKICH NA OBSZARZE B. KONGRESÓWKI DO EGZEKWOWANIA SKŁADEK NA RZECZ GMIN WYZNANIOWYCH ŻYDOWSKICH *).

Na skutek zapytania jednego z magistratów miast b. Kongresówki, czy obowiązany jest on do egzekwowania składek gmin wyznaniowych żydowskich, Ministerstwo Wyznań Rel. i Ośw. Publ. wyjaśniło, że wobec niewydania dotychczas rozporządzenia wykonawczego do rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 14.X. 1927 r. o organizacji gmin wyznaniowych żydowskich (D. U. R. P. Nr. 52 r. 1928, poz. 500) obowiązuje w tym względzie okólnik Ministerstwa Wyznań Rel. i Ośw. Publ. z dnia 18.X. 1919 r. Nr. 10734/1768/1311, w myśl którego to okólnika obowiązek ten ciąży na gminach jedynie na podstawie dobrowolnego porozumienia się zarządów gmin wyznaniowych żydowskich z magistratami; tytułem do ściągania przymusowego jest zatwierdzenie listy składek gminy wyznaniowej przez właściwą władzę nadzorczą, a miasta jako wynagrodzenie pobierają stosownie do umowy od 3% do 2% ściągniętych składek w gminach wyznaniowych wielkich, a do 5% w gminach mniejszych. Odnośnie reszty przepisów co do egzekucji mogą mieć zastosowanie w drodze analogii postanowienia rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 22 marca 1928 r. o postępowaniu przymusem w administracji (D. U. R. P. Nr. 36, p. 342).

ZAMIERZENIA USTAWODAWCZE.

9. Druk sejmowy Nr. 51 z dn. 12.I. b. r. zawiera sprawozdanie Komisji Skarbowej, do której odesłany został projekt ustawy o monopolu zapalczanym i in. (ob. 1.). Komisja wnosi o uchwalenie projektów w brzmieniu proponowanem przez Rząd. Wnioski mniejszości idą w kierunku przywrócenia obowiązku wywozu zapalek przez Spółkę, zmiany postanowienia o zryczałtowaniu podatków, uchylenia postanowienia o zwolnieniu od cła zapalek, sprowadzanych przez spółkę z zagranicy, zmiany postanowienia o wyznaczaniu superarbitra, przeznaczenia po 10 milionów zł. na fundusz drogowy dla związków komunalnych, na budowę szkół powszechnych i na fundusz meljoracyjny P. B. R.

10. Druk sejmowy Nr. 52 z dn. 13.I. b. r. zawiera projekt ustawy o Państwowym Funduszu Drogowym, opracowany przez Ministerstwo Robót Publicznych, bardzo zbliżony do złożonego w dn. 4.III. ub. r. (druk Nr. 783). Zasadnicze postanowienia projektu są następujące: P. F. Dr. służyć ma na budowę, utrzymanie i wzmocnienie dróg państwowych i samorządowych, a tworzy się z opłat od pojazdów mechanicznych, opłat od biletów za przejazd pojazdem mechanicznym, grzywien nakładanych za przekroczenie przepisów porządkowych na drogach publicznych, opłat od reklam, umieszczonych wzdłuż dróg publicznych i dotacyj Skarbu Państwa. Opłaty od pojazdów mechanicznych wynoszą: od każdego 100 klg. wagi: samochodu osobowego lub ciężarowego 40 zł., osobowego, przeznaczonego dla celów zarobkowych — 50 zł., ciężarowego, przeznaczonego dla celów zarobkowych — 60 zł., przyczepki — 50 zł., od motocykla — 50 zł., z przyczepką — 75 zł. Od opodatkowania zwolnione mają być m. in. pojazdy władz i urzędów samorządowych, instytucyj i zakładów użyteczności publicznej, oraz pojazdy przedsiębiorstw, używane do zarobkowego przewozu wyłącznie w obrębie gminy miejskiej. Wy-

*) Sprawę powyższą poruszaliśmy w dziale „poradnika“ w Nr. 16 „Samorządu Miejskiego“ z r. ub., str. 787-788.

miar, pobór i ściąganie tych opłat skuteczniczą mają zarządy gmin miejsca stałego postoju według przepisów, mających zastosowanie przy poborze itd. danin komunalnych. Za czynności z tem związane gminy otrzymywać mają odszkodowanie w wysokości 5% inkasowanych sum oraz zwrot kosztów egzekucyjnych. Wobec tego, że ilość pojazdów mechanicznych na dz. 1.VII. ub. r. wynosiła 44.901, teoretyczny wpływ z opłat wynosiłby ca 25 i $\frac{1}{2}$ miliona złotych, czysty wpływ — 23 miliony zł. Wysokość opłat od biletów wynosić ma $\frac{1}{3}$ ceny biletu. Autobusy miejskie mają być od tych opłat zwolnione. Wpływ roczny z tego źródła przewidywany jest ca 22 miliony zł. Wysokość opłaty od pojazdów, używanych do zarobkowego przewozu towarów, wynosić ma 3 grosze od jednego tonnokilometra przewożonego. Wpływ z tego źródła przewiduje się ca 3 miliony zł. Wysokość wpływów z grzywien i opłat od reklam przewidziana jest ca 600 tysięcy zł. W związku z wprowadzeniem powyższych opłat zniesione zostaje pobieranie od pojazdów mechanicznych opłat mytniczych, kopytkowych, za rejestrację pojazdów drogowych, oraz podatku od pojazdów jako przedmiotów zbytku.

Zarząd Funduszem sprawuje Minister Robót Publicznych. Z Funduszu otrzymywać mają związki komunalne zapomogi. Fundusz, będąc osobą prawną, będzie mógł zaciągać pożyczki do wysokości 400 milionów złotych¹⁾. Projekt powyższy odesłany do Komisji Robót Publicznych został przez nią w dn. 21.I. b. r. przyjęty w II i III czytaniu.

11. Druk Sejmowy Nr. 53 z dn. 13.I. b. r. zawiera wniesiony przez Ministerstwo Skarbu projekt ustawy, zezwalającej Ministrowi Skarbu na udzielenie P. F. Dr. pożyczki zwrotnej w wysokości 22 milionów zł., uzyskanych w realizacji III serji premjowej pożyczki dolarowej.

12. Druk Sejmowy Nr. 68 z dn. 16.I. b. r. zawiera wniesiony przez Klub Parlamentarny Posłów Chłopskich projekt ustawy, nowelizującej ostatnie rozporządzenie Prez. z dn. 3.12. ub. r. (Dz. Ust., poz. 662) w kierunku zwolnienia związków komunalnych od bezpłatnego dostarczania mieszkań nauczycielom szkół powszechnych względnie wypłacania im dodatku mieszkaniowego²⁾.

13. Druk Sejmowy Nr. 69 z dn. 16.I. b. r. zawiera wniesiony przez Klub Parl. Posłów Chł. projekt ustawy o ustroju szkolnictwa.

14. Druk Sejmowy Nr. 71 z dn. 16.I. b. r. zawiera wniosek Kl. P. P. Chł., wzywający Rząd do obniżenia o 30% składek w instytucjach ubezpieczeń społecznych.

15. Druk Sejmowy Nr. 76 z dn. 20.I. b. r. zawiera wniesiony przez Ministerstwo Robót Publicznych projekt ustawy w sprawie zamiany gruntu państwowego na grunt gminny w Stanisławowie.

16. Druk Sejmowy Nr. 84 z dn. 20.I. b. r. zawiera wniesiony przez Ministerstwo Robót Publicznych projekt ustawy o odstąpieniu części nieruchomości państwowej na cele rozszerzenia ulicy w m. Tucholi.

¹⁾ Wniesienie omawianego projektu wywołało ożywioną polemikę w prasie codziennej oraz zainteresowało organizacje gospodarcze. Touring Club miał w dn. 21.I b. r. konferencję, na której postanowiono wystąpić o powołanie do życia Rady Drogowej, jako ciała opiniodawczego.

²⁾ Ob. „S. M.“, str. 37.

Orzecznictwo Najwyższego Trybunału Administracyjnego

UPRAWNIENIA WŁADZY NADZORCZEJ PRZY ZATWIERDZANIU BUDŻETÓW ZWIĄZKÓW KOMUNALNYCH.

Najwyższy Trybunał Administracyjny po przeprowadzonej w dn. 11.2. 1929 r. rozprawie wydał wyrok, na mocy którego uchylił zaskarżone przez Magistrat m. P. orzeczenie Wojewódzkiego Urzędu w przedmiocie skreślenia w budżecie gminy na r. 1926 kredytu na utrzymanie pastuchów i polowych. (L. Rej. 5475/26).

PRZEBIEG SPRAWY. Wydział Powiatowy w P. rezolucją z dn. 17.II. 1926 r. zatwierdził budżet gminy m. P. na rok 1926, skreślając m. in. w dziale wydatków wynagrodzenie pastucha miejskiego w sumie zł. 1400 i wynagrodzenie 2 polowych gminnych w sumie 840 zł.

Przeciw temu zarządzeniu wniósł Magistrat m. P. na zasadzie odnośnej uchwały Rady Miejskiej odwołanie do Wojewody, podnosząc, że pobory dwu polowych miejskich były już objęte preliminarzami budżetowymi za lata 1923 i 1924 i wcześniejsze, ze zgodą ówczesnych władz, wynagrodzenie zaś polowych i pastucha gminnego obejmował budżet z r. 1925 r.

Wydział Powiatowy, przedkładając wspomniane odwołanie Wojewodzie, doniósł sprawozdaniem z dn. 17.VII. 1926 r., że miasto P. posiada 229 morgów łąk, będących wedle tabeli likwidacyjnej z r. 1869 własnością mieszkańców miasta i stanowiących „pastwisko mieszkańców miasta“, z którego korzystali posiadacze inwentarza żywego, bezpłatnie, chociaż miasto opłaca z tego gruntu podatki i utrzymuje nawet pastuchów dla nadzoru nad prywatnym inwentarzem. Wobec tego przy uchwalaniu budżetu na rok 1925, Wydział Powiatowy skłonił gminę do wprowadzenia opłat za używanie pastwiska, które też w sumie 4000 złotych wstawiono do budżetu, prelinując na utrzymanie pastuchów, polowych i podatki 2170 zł.

Ponieważ jednak gmina zdołała w r. 1925 ściągnąć z wyznaczonych opłat tylko 1594 zł. 80 gr., a wydatki odnośne wyniosły 2040 zł. 30 gr., przeto miasto dopłaciło na te cele 445 zł. 56 gr. z dochodów ogólnych, jakkolwiek przy racjonalnem administrowaniu tym obiektem, możnaby z połowy jego obszaru uzyskać około 10.000 zł. czystego dochodu i zmniejszyć przez to obciążenie podatkowe mieszkańców, z których tylko nieznaczna część korzysta z omawianego pastwiska.

Orzeczeniem z dn. 23.X. 1926 r. nie uwzględnił Wojewoda odwołania gminy, w którym zgodnie z treścią uchwały Rady Miejskiej z dn. 1.III. 1926 r., w mowie będące grunta nazwano „pastwiskiem miejskiem, stanowiącem własność gminy“ i zaskarżone zarządzenie Wydziału Powiatowego utrzymał w mocy, albowiem z przedłożonych aktów przedmiotowych wynika, że do utrzymywania polowych i pastuchów dla nadzoru inwentarza prywatnych właścicieli, Zarząd Miasta nie ma żadnego obowiązku prawnego, prze-

to skreślenie przez Wydział Powiatowy preliminarzanego na ten cel kredytu jest celowe i słuszne, tem więcej, że miasto z tego tytułu poniosło w r. 1925 nieuzasadniony wydatek.

Na powyższe orzeczenie wniósł Magistrat skargę do N. T. A., w której wywodzi, że w myśl art. 11 pkt. 1 i art. 21 p. 1 dekretu o samorządzie miejskim, ustalanie zasad zarządu i sposobu użytkowania majątku gminy należy do kompetencji Rady Miejskiej, tymczasem orzeczenie Wojewody uniemożliwia miastu takie użytkowanie pastwiska, jakie, zdaniem powołanego do tego organu, jest najbardziej dogodnie dla mieszkańców, a miastu najwięcej korzyści przynosi.

Zarządzenie więc wojewody wykracza po za ramy uprawnień władz nadzorczych nad miastem, ponieważ w myśl zasad, wyrażonych w dekreście w przedmiocie skarbowości gmin miejskich z dn. 7.II. 1919 r. (Dz. Pr., poz. 150), a w szczególności art. 1 lit. a w związku z art. 3 uchwały, dotyczące zarządzania majątkiem własnym, zatwierdzeniu władzy nadzorczej nie podlegają.

Zasada ta utrzymana została również w § 8 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 17.VI. 1924 r. (Dz. U., poz. 522), wobec czego uchwała, odnosząca się do zarządu i eksploatacji majątku miejskiego, nie wymaga zatwierdzenia władzy nadzorczej, a tem samem przez nią ani zmieniona, ani skreślona być nie może.

MOTYWY WYROKU. N. T. A. rozpatrując niniejszą skargę w związku z wywodami odpowiedzi władzy pozwanej i zważywszy,

że w myśl art. 38 dekretu o samorządzie miejskim, wymagają zgody władzy nadzorczej uchwały rady miejskiej, dotyczące spraw, wymienionych w pp. 2, 3, 4, 5 i 13 art. 21 tej ordynacji,

że natomiast dla spraw, zaliczających w punkcie 1-szym art. 21 ordynacji miejskiej „ustanawianie zasad zarządu i sposobu użytkowania majątku gminy oraz wszelkich zakładów, lub instytucyj, należących do niej, lub będących w jej zawiadywaniu“, nie jest wymagane zatwierdzenie władzy nadzorczej,

że bezspornem jest, iż obszar 229 morgów łąk, położonych w obrębie gminy m. P., pozostaje w zawiadywaniu tej gminy,

że zatem podniesiona przez władzę pozwaną dopiero w odpowiedzi na skargę wątpliwość co do tytułu własności w mowie będącego gruntu, jest dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy bez istotnego znaczenia,

że sprawa ustanowienia zasad zarządu łąki względnie pastwiska, będącego w zawiadywaniu gminy m. P., nie należy do spraw, wymienionych w punkcie „g“ § 4 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 17.VI. 1924 r. (Dz. U., poz. 522), ani też — jak wyżej wywiedziono — nie podlega w myśl dekretu o samorządzie miejskim zatwierdzeniu władzy nadzorczej,

że zatem władza nadzorcza, tem samem nie była uprawnioną na zasadzie § 8 przytoczonego wyżej rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej do skreślenia odnośnej pozycji budżetowej, opierającej się na uchwale, nie podlegającej zatwierdzeniu,

że więc władza nadzorcza w tym względzie przekroczyła swoją kompetencję,

że powołanie się przez władzę pozwaną w odpowiedzi na skargę na przepisy art. 28 ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych, nie może być w niniejszym wypadku brane pod rozwagę, skoro — jak z treści tej odpowiedzi wynika — władza sama nie uznaje w mowie będącego obiektu za przedsiębiorstwo komunalne, a po-

zatem artykuł powyższy upoważniałby władzę jedynie do wkroczenia w sprawie podwyższenia opłat, skoro te nie pokrywają kosztów prowadzenia przedsiębiorstwa — zaskarżone orzeczenie jako niezgodne z ustawą uchylił *).

*) Uważamy za stosowne podkreślić, że powyższe motywy sprzeczne są, niestety, z praktyką, ustaloną w późniejszych wyrokach N. T. A. (ob. „S. M.” z 1930 r., zeszyty 15 i 20). (Przyp. Red.).

Powyższy wyrok, o ile nam wiadomo, nie został nigdzie opublikowany.

K r o n i k a .

I. Ogólna.

Ze Związku Powiatów R. P.

W sali rady miejskiej we Lwowie odbyły się w dniach 18 i 19 stycznia b. r. dwudniowe obrady Zjazdu przedstawicieli samorządu powiatowego woj. lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego, przy udziale przeszło 100 delegatów, reprezentujących 49 Powiatowych Zw. Komunalnych.

Po zagajeniu obrad przez prezesa Zw. Powiatów R.P. Józefa Beka, imieniem władz państwowych powitał Zjazd wicewojewoda lwowski Drojanowski, który życząc Zjazdowi owocnych obrad, zapewnił całkowite poparcie władz państwowych. Z kolei prezes Związku złożył sprawozdanie z działalności, która rozwija się w kierunku obrony interesów samorządu terytorjalnego, szerzenia wiedzy o samorządzie i niesienia bezpośredniej pomocy związkom komunalnym w ich działalności.

Obrady pierwszego dnia zakończyły referaty dr. M. Jaroszyńskiego p. t. „Reforma gminy wiejskiej w Polsce” oraz prof. Bujaka p. t. „Łączenie gmin wiejskich w związki”.

W drugim dniu odbyła się ożywiona dyskusja nad powyższymi referatami. Następnie starosta Gajewski wygłosił dłuższy referat w sprawie utrzymywania dróg gminnych i powiatowych w związku z mającą wejść w życie ustawą drogową.

Zjazd dokonał wyboru przedstawicieli

woj. lwowskiego i tarnopolskiego do Rady Zw. Powiatów.

Zamierzenia rządowe w sprawie budowy dróg.

Z chwilą uchwalenia przez ciała ustawodawcze ustawy o funduszu drogowym Min. Rob. Publ. przystąpi do zrealizowania swego planu budowy szos.

Przewidywane jest uruchomienie na pierwsze większe prace związane z realizacją całego planu budowy — około 100 milionów zł. W zasadzie rozpoczęta być ma budowa szos na wszystkich szlakach, łączących Warszawę z ośrodkami prowincjonalnymi. Poza tem, przewidywana jest gruntowna naprawa, względnie budowa nowych mostów na Wiśle oraz na innych większych rzekach i zastąpienie istniejących a nieodpowiednich mostów drewnianych — żelazobetonowymi.

Plan ministerstwa robót publicznych zwraca również szczególną uwagę na potrzeby komunikacyjne ziem wschodnich. Około 4 tysiące km. dróg państwowych gruntowych ma być stopniowo przebudowane na szosy.

Bilans handlowy za 1930 r.

Według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego bilans handlu zagranicznego Polski łącznie z W. M. Gdańskiem

w 1930 r. ukształtował się pomyślnie. Przywieziono ogółem 3.571.023 tonn towarów wartości 2.245.973.000 zł., wywieziono zaś 18.922.132 tonn towarów o wartości 2.433.244.000 zł.

Dodatnie saldo bilansu handlowego za 1930 r. wynosi 187.271.000 zł.

P. K. O.

Ubiegły rok sprawozdawczy P. K. O. zamyka się dalszym b. znacznym wzrostem stanu majątkowego, jak również rozwojem wszystkich działów pracy.

Kapitał złożony na książeczkach oszczędnościowych P. K. O., wynosił w dn. 31.12. 1929 r. — 140 milj. zł., a w dniu 31.XII. 1930 r. — 220 milj. zł., zaś łącznie z wkładami pochodzącymi z waloryzacji wkładów markowych — 253,7 milj. zł. Czysty przyrost w 1930 r. kapitału oszczędnościowego wynosił przeszło 79 milj. zł., gdy w roku poprzednim wzrost ten wynosił tylko 45 milj. zł. Z cyfry ogólnego obrotu czekowego P. K. O. przypadło na obrót bezgotówkowy 15 miliardów zł. czyli 63 proc. ogólnych obrotów, gdy w roku poprzednim obrót bezgotówkowy wynosił tylko 61 proc. ogólnych obrotów czekowych.

Czysty zysk, który w roku 1929 wynosił 4.716.901 zł. wzrósł w roku sprawozdawczym do kwoty 5.648.187 zł.

Posiedzenie Prezydium Samorządowej Komisji Zdrowia Publicznego w d. 23 stycznia r. b.

Pierwsze organizacyjne posiedzenie Prezydium Samorz. Komisji Zdr. Publicznego dokonało wyboru przewodniczącego oraz dwóch jego zastępców: przewodniczącym obrano d-ra Józefa Zawadzkiego, zastępcami p. Józefa Beka i d-ra Czesława Wroczyńskiego.

Sprawę utworzenia poradni wodociągowo-kanalizacyjnej przy Związku Miast polecono specjalnej komisji, do której weszli z ramienia Prezydium d-rzy Wroczyński, Le-

Brun i Łazarowicz, z ramienia Instytutu wodociągowo - kanalizacyjnego inż. Rabczewski.

Jako program działalności Samorz. Komisji Zdr. Publ. na najbliższy okres uchwalono: 1) zajęcie się sprawami szpitalnymi (standaryzacja urządzeń, regulaminy dla personelu, normy żywienia chorych, opłaty szpitalne). Sekcję odpowiednią stworzy d-r Le Brun, 2) opracowanie zasad organizacji samorządowej służby zdrowia. Sekcję tegoż d-r Wroczyński, 3) organizacja tegorocznego zjazdu lekarzy i działaczy samorządowych w Gdyni. Zajmą się tem d-rzy Wroczyński i Łazarowicz, 4) sprawę wydawnictw, poświęconych poszczególnym zagadnieniom z dziedziny zdrowia publicznego. Zajmie się tem Prezydium po dokładniejszym sprecyzowaniu projektu wydawnictw.

Tymczasowy regulamin Zjazdów lekarzy i działaczy samorządowych ma ustalić d-r Wroczyński.

Na zjeździe tegorocznym w Gdyni postanowiono poruszyć następujące tematy:

1) organizacja nadzoru nad artykułami spożywczymi (referent pr. Karaffa-Korbut), 2) organizacja samorządowej służby zdrowia w małych miastach i w powiatach (referent d-r Orzechowski), 3) sprawa miejscowych przepisów budowlanych z punktu widzenia wymagań higieny (referent — d-r Łazarowicz), 4) sprawy szpitalnictwa oraz komunikaty w sprawie aktualnych zagadnień zdrowotnych. Referenci będą ustaleni po porozumieniu się z odpowiednimi instytucjami.

Elektryfikacja Polski.

Prezydium Związku Elekrowni Polskich złożyło p. ministrowi robót publicznych memoriał, zawierający poglądy Związku na sprawę elektryfikacji Polski, oraz postulat znowelizowania obowiązującej obecnie ustawy elektrycznej.

Memoriał ten wskazuje na konieczność

pokrycia sieciami rozdzielczymi tych terenów, które są odpowiednio do elektryfikacji przystosowane, gdy na innych terenach należy dążyć do zelektryfikowania gospodarczo uzasadnionych ośrodków.

Pozatem autorzy memoriału stwierdzają, iż zasadniczo są zwolennikami jaknajszerszego zachęcania finansistów zagranicznych do inwestowania kapitałów na tych terenach Polski, które jeszcze nie są zelektryfikowane. Przy nadawaniu tych uprawnień winna być oczywiście badana finansowa zdolność ubiegającego się o uprawnienie, a pierwszeństwo w otrzymaniu koncesji powinien mieć finansowo silniejszy konkurent.

W sprawie gazyfikacji uzdrowisk.

Związek Uzdrowisk Polskich otrzymał opinię poważnych czynników niemieckich o wartości gazyfikacji uzdrowisk oraz wskazówki gazowni warszawskiej co do sposobu przeprowadzania gazu w budynkach drewnianych.

Zdaniem „Fachgruppe der Elektrizitäts, Gas und Wasserwerke des Reichsverbandes der Deutschen Industrie“ w Berlinie, znaczenie gospodarcze instalacji gazowej zależne jest od całkowitego wykorzystania jego urządzeń. Gazyfikacja mniejszych miejscowości uzależniona jest w znacznej mierze od okoliczności, czy dane uzdrowisko otwarte jest tylko podczas pewnego ściśle określonego sezonu kuracyjnego, czy też w ciągu całego roku. W pierwszym wypadku na gospodarcze znaczenie instalacji gazowej wpływa wysokość zapotrzebowania na gaz w okresie pozasezonowym ze strony stałych mieszkańców danej miejscowości. Skoro zapotrzebowanie to jest nieznaczne, wówczas rentowność założenia przedsiębiorstwa gazowego w miejscowości kuracyjnej staje się wątpliwą. W takich wypadkach dogodniejszym może być korzystanie z usług dalekiej położonej gazowni, obsługującej dany okręg, gdyż w ten sposób ryzyko jest mniejsze,

ponieważ rozłożone jest ono na szerszy teren działania.

Zentralstelle für Balneologie w Berlinie oświadcza, iż praktyka niemieckiego życia uzdrowiskowego nie nasuwa żadnych przeciwników co do użycia gazu dla celów oświetleniowych i kuchennych, o ile przytem znajdują zastosowanie zwyczajne warunki bezpieczeństwa.

Co do sposobów przeprowadzania urządzeń gazowych w domach drewnianych i sprawy bezpieczeństwa ogniowego, to według opinii dyrekcji gazowni warszawskiej stosowanie gazu jako opału i do oświetlenia przedstawia większe bezpieczeństwo, niż stosowanie opału stałego jak węgiel i drzewo i płynnego — nafty, spirytusu. Przy stosowaniu prądu elektrycznego, w razie krótkiego spięcia, często powstają pożary, dając tem mniejszą gwarancję bezpieczeństwa.

Przy wykonywaniu urządzeń do gazu w domach drewnianych, należy możliwie każde rozgałęzienie zaopatrzyć w kurek, aby mieć możność wyłączania pojedynczych dopływów do gazu. Ponadto należy ustawiać aparaty opalane gazem w pewnej odległości od drewnianych ścian pomieszczenia, lub izolować je przez stosowanie płyt azbestowych lub blachy. Przy stosowaniu palników gazowych do oświetlania, należy nad nimi umieszczać daszki metalowe, uniemożliwiające rozgrzewanie się sufitów.

Poza powyższymi wskazówkami, w domach drewnianych stosują się ogólne przepisy wykonywania instalacji do gazu.

Z Komitetu Ekonomicznego Ministrów.

Dn. 9 stycznia br. odbyło się posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów pod przewodnictwem premiera Sławka. Głównym przedmiotem obrad tego posiedzenia poza szeregiem spraw bieżących była kwestja złagodzenia kryzysu.

Celem walki z bezrobociem Komitet Ekonomiczny Ministrów powziął uchwałę na

mocy której ministerstwa i instytucje im podległe mają załatwić w styczniu i lutym wszystkie formalności związane z uruchomieniem robót sezonowych a to w tym celu aby roboty te można było uruchomić wczesną wiosną. Powyższa uchwała ma bardzo doniosłe znaczenie, gdyż zamierza przyspieszyć akcję budownictwa sezonowego.

W zrozumieniu, że z przemysłem budowlanym łączy się znaczna ilość pokrewnych przemysłów, Rząd już zawnazsu przygotowuje się do sezonu budowlanego. W pierwszym rządzie chodzi o zmobilizowanie funduszy na cele budowlane, rozproszonych w budżetach poszczególnych resortów. W tym celu mają też do końca lutego b. r. być załatwione wszelkie formalności, jak przewłazczenie gruntów, zawarcie kontraktów z firmami, dostawcami i t. p., by móc już z początkiem marca przystąpić energicznie do akcji budowlanej.

Niezależnie od tego Komitet Ekonomiczny Ministrów rozpatrywał szczegółowo zagadnienie ruchu cen artykułów powszechnego użytku na rynkach zagranicznych i na rynku krajowym oraz przeprowadził dyskusję nad znaczeniem tego ruchu dla przebiegu kryzysu gospodarczego. Wobec poważnego spadku surowców oraz niektórych wyrobów przemysłowych, ceny w Polsce utrzymywały się i utrzymały się na nieproporcjonalnie wysokim poziomie. Ta oporność ruchu cen polskich na tendencje światowe zmniejsza naszą prężność eksportową, a zarazem krajową konsumpcję i pod grozą pogłębienia kryzysu sfery przemysłowo-handlowe muszą same przejść do obniżenia cen produktów pierwszej potrzeby.

Konieczność ta dyktowana jest też głównie tem, że kryzys rolny, który ma wszelkie cechy długotrwałości, zmniejsza znacznie siłę nabywczą szerokiego ogółu i przy obecnych cenach obniża wydatnie konsumpcję. Rząd nie zamierza uciec się do środków administracyjnych, ale apeluje, by samo społeczeństwo, a w szczególności sfery przemysłowo-handlowe poszły w tym kierunku.

Wreszcie Komitet Ekonomiczny Ministrów powziął uchwałę, że powyższe zagadnienie nie może w żadnym wypadku być złączone z obniżaniem płac robotniczych i urzędniczych. Uszczupliłoby to tylko siłę nabywczą ludności, a tem samem byłoby sprzeczne ze zasadniczymi tendencjami Rządu.

Postulaty emerytalne pracowników państwowych.

Specjalna podkomisja Centralnej Komisji Porozumiewawczej Związków Zawodowych Pracowników Państwowych opracowała projekt nowelizacji ustawy emerytalnej z dn. 11.XI. 1923 r.

Na plan pierwszy projekt wysuwa zasadę ciągłości praw emerytalnych w formie zaliczania do państwowej wysługi emerytalnej okresu pracy objętej innymi przepisami emerytalnymi i w przekazywaniu państwowych praw emerytalnych do instytucji, zapewniających w swoim zakresie prawa emerytalne.

Początkowe zabezpieczenie emerytalne projekt ustala na 50 proc. pobieranego w służbie czynnej uposażenia z tem, że wzrasta ono rocznie o 2 proc.

Minimum zaopatrzenia emerytalnego projekt przewiduje w wysokości uposażenia funkcjonariusza państwowego w najniższej grupie (szczeb. a).

Projekt konsekwentnie realizuje zasadę przyznania osobom, otrzymującym zaopatrzenie emerytalne, dodatkowych świadczeń w zakresie analogicznym jak funkcjonariuszom czynnym. Dotyczy to w szczególności dodatku ekonomicznego (na członków rodziny), pomocy lekarskiej, ulg kolejowych i t.d.

Tendencją projektu jest możliwie ściśle sprecyzowanie praw emerytalnych funkcjonariuszów państwowych z wyeliminowaniem czynnika swobodnego uznania władzy.

Wspomniany projekt opiera się głównie na tezach zgłoszonych przez Stowarzyszenie Urzędników Państwowych Rz. P. i został uzgodniony z odrębnym projektem emerytal-

nym opracowanym przez związki pracowników kolejowych.

Projekt, ujęty w konkretną formę ustawową, ma być zaopatrzony szczegółowym uzasadnieniem i przedłożony w najbliższym czasie Rządowi.

Z Rady Opieki Społecznej.

Jak wiadomo, w dniu 19 grudnia z. r. odbyło się w Ministerstwie Pracy i Op. Społ. dziesiąte, wzgl. czwarte w nowej kadencji, posiedzenie Rady Opieki Społecznej przy udziale przedstawicieli Min. Spraw. Wewn., województw, miast i sejmików oraz organizacji i instytucji społecznych.

Minister Pracy i Op. Społ. dr. S. Hubicki, zagajając posiedzenie, zaznaczył, iż głównym zadaniem Państwa w dziedzinie opieki społecznej jest prowadzenie akcji planowo-organizacyjnej i wskazał na konieczność równomiernego traktowania wszystkich zagadnień opieki społecznej i realnego ustosunkowania się do możliwości finansowych, oraz podkreślił, iż współpraca Rady z Ministerstwem jest wysoce pożądana.

Obradom przewodniczył p. B. Krakowski, zastępca dyrektora departamentu opieki społecznej.

Przewodniczący zakomunikował Radzie, że rozpatrywany na poprzednim posiedzeniu projekt ramowej instrukcji dla opiekunów społecznych został przeredagowany stosownie do zgłoszonych na posiedzeniu Rady wniosków i dezyderatów i został rozesłany Min. Spraw Wewn., urzędowi wojewódzkim i organizacjom samorządowym do wypowiedzenia się.

Zgodnie z dezyderatem Rady, Min. Pracy i Op. Społ. zarządzeniem z 31.VII. z. r. poleciło, aby związki komunalne opłacały regularnie koszty za osoby, umieszczone w zakładach instytucji społeczno-opiekuńczych.

Wniosek Rady w sprawie wyjednania pozostawienia gminom województw centralnych i wschodnich podatku wyrównawczego został skierowany do Min. Skarbu, wniosek bezrobocia na małe warsztaty oraz rozsze-

zać w sprawie rozbudowy zakładów dla umysłowo chorych — do Min. Spraw Wewn.

W wykonaniu rozporządzenia Min. Pracy i Op. Społ. z dnia 25.II.1930 r. o rachunkowości i sprawozdaniach instytucji opiekuńczych, Ministerstwo zamierza wydać wzory sprawozdań dla zakładów i stowarzyszeń opiekuńczych.

Po wyczerpującej dyskusji Rada przyjęła projekt ustawy, zmieniającej brzmienie art. 22 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 6 marca 1928 r. o opiekunach społecznych i komisjach opieki społecznej w kierunku stworzenia podstaw prawnych do ustanowienia organów opieki na obszarach dworskich (w woj. pozn. i pomor.), pozostawiając nienaruszoną kwestję ponoszenia kosztów opieki na obszarach dworskich do czasu ustawowego zniesienia tych obszarów, jako samodzielnych jednostek terytorjalnych.

Rada przyjęła również projekt rozporządzenia Min. Pracy i Op. Społ. w sprawie rozciągnięcia mocy obowiązującej art. 1, 2 i 3 ustawy z dnia 16.VIII.1923 r. o opiece społecznej na województwa poznańskie i pomorskie. Projekt ten stanowi pewien krok w kierunku unifikacji ustawodawstwa w zakresie opieki społecznej. Z uwagi na to, iż obowiązujące na obszarze woj. zachodnich ustawy normują kwestję ponoszenia kosztów opieki społecznej łącznie z kosztami leczenia, ustawa zaś z 16.VIII.1923 r. o opiece społecznej żadnych postanowień w tej kwestji nie zawiera oraz, że sprawa ponoszenia kosztów leczenia ubogich ma być jednolicie uregulowana na obszarze całego Państwa, projektowane rozporządzenie zawiera w § 2 klauzulę, pozostawiającą na obszarze woj. zachodnich, moc obowiązującą ustaw, dotyczących obowiązku związków komun. wspierania ubogich i udzielania osobom potrzebującym pomocy w wypadkach choroby.

W wolnych wnioskach poruszono sprawę bardziej celowego prowadzenia walki z alkoholizmem i nieprawem, sprawę rozszerzenia obowiązku ubezpieczenia w funduszu

zenia tegoż obowiązku na robotników, zatrudnionych w cukrowniach w czasie kampanji.

Bezrobocie zagranicą.

Międzynarodowy urząd pracy ogłosił swe sprawozdania za rok 1930. Widać z niego, że ogólna liczba zarejestrowanych w całym świecie bezrobotnych wynosiła w grudniu r. ub. około 15 milionów. Z ogólnej tej sumy przypadło na Niemcy 3.9 milionów, na Anglię 2.3 miliona, na Austrię 262.000, na Belgię 100.000, Danję 44.000, na Gdańsk 20.000, na Norwegię 8.000, na Holandję 46.000, na Rumunię 36.000, na Szwecję 43.000, na Szwajcarię 18.000, na Czechosłowację 61.000, na Jugosławię 4.700. Dane dotyczące Polski i innych krajów nie są podane.

W Stanach Zjednoczonych liczba bezrobotnych waha się pomiędzy 6 a 7 milionami. Z innych poza europejskich państw Japonja wykazuje wkońcu r. 1930 386.000 bezrobotnych, przyczem liczba ta w ciągu tego roku wzrosła o okragłe sto tysięcy. W całej Australji jest zaledwie 190 ludzi pozabawionych pracy, w Kanadzie 21.000, w Palestynie 2000.

Opieka społeczna w Kaliszu.

Biedni starcy płci obojga znajdują pomieszczenie, całkowite utrzymanie w przytułku pod wezwaniem „św. Ducha“, ul. Nowy-Świat Nr. 3.

Cała posesja należy do miasta.

Pensjonarzy w przytułku 101 — męczyzn: 18, kobiet: 83. Preliminowano na rok 1930/31 zł. 51,921.

Przytułek pod wezwaniem „Opatrzności Boskiej“, ul. Skarszewska 4, jest zakładem opiekuńczo-wychowawczym — do którego przyjmuje się sieroty i półsieroty płci obojga do lat 14.

Ilość dzieci 120, chłopców — 57, dziewcząt — 63.

Gmach przytułku jest własnością Kaliskiego Towarzystwa Dobroczynności. Dzieci od lat 7 uczęszczają do szkół powszechnych, wybitnie zdolne chodzą do gimnazjum.

Po dojściu do lat 15-tu wychowankowie obojga płci, zostają oddane do terminu, utrzymując nadal stały kontakt z przytułkiem. Każde dziecko oddane do terminu dostaje kompletną wyprawę, odzież i bieliznę.

Preliminowano na rok 1930/31 — 80.901 złotych.

W schronisku dziennem „Żłobek“ dla dzieci od 2-ch do 7-miu lat dzieci dostają całodziennie utrzymanie, biedniejsze odzież i obuwie. Dzieci uczęszcza 108, chłopców — 52, dziewcząt — 56. Schronisko mieści się w gmachu klasztornym SS. Nazaretanek.

Jedną z wielu trosk Magistratu jest zapewnienie choć jednorazowego ciepłego posiłku tej części ludności miasta, która czy to z braku pracy, czy też wskutek nędzy, starości, choroby — nie jest w stanie ugotować sobie jakiegokolwiek strawy. **Kuchnia dla najbiedniejszych** wydawała codziennie 1500 porcji, jednakże ze względu na bardzo krytyczny stan finansowy magistrat zredukował je do 712 porcji dziennie.

Preliminowano na 1930/31 rok 32.600 zł.

W 1924 roku Magistrat kupił po obozie internowanych **baraki** drewniane i urządził pomieszczenie dla eksmitowanych z mieszkań i wogóle dla ludności bezdomnej. Baraki te nosiły i noszą charakter tymczasowego schronienia. Wobec znacznego powiększenia się wypadków eksmisji, magistrat zmuszony był wynająć 3 sale fabryczne.

Ogółem rozmieszczono w powyższych salach 406 osób, 120 rodzin, mężczyzn — 186, kobiet — 220; w tem dzieci 154.

Przeżywany obecnie kryzys wymaga także troski o tych mieszkańców, którzy wskutek starości, niezdolności do pracy, lub wskutek nieszczęśliwych wypadków utracili możliwość zarabkowania. Tej kategorii ludziom magistrat wypłaca **zapomogi**. W roku bud-

żetowym 1929/30 takich zapomóg wypłacono 29.984 zł. 33 gr.

Oprócz powyższego magistrat, daje subwencje przytulkom prywatnym miasta Kalisza w kwocie 30.375 zł. rocznie.

Na koszty leczenia biednych mieszkańców m. Kalisza prelinowano na 1930/31 r. 340.904 zł.

Suma ta nie wystarcza na pokrycie wszystkich wydatków.

Różnym instytucjom o charakterze dobroczynnym przyznano 32.250 zł. subwencji.

Ogółem na Opiekę Społeczną magistrat wydaje 663.853 zł., t. j. 23,97% budżetu 1930/31 roku.

II. Z życia miast.

Budżety.

Budżet m. Grudziądz na rok przyszły wyraża się cyfrą 8.973 tys. zł. i jest mniejszy od tegorocznego o sumę 544 tys. zł. W dochodach przewiduje 302 tys. zł. z posiadłości miejskich i 713 tys. zł. z przedsiębiorstw. W rozchodach główne pozycje stanowią: administracja 934 tys. zł., spłata długów 530 tys., 473 tys. zł. utrzymanie ulic i placów, 541 tys. opieka społeczna, 271 tys. zł. szkoły, 138 tys. zł. bezpieczeństwo publiczne i t. d.

Tomaszów Maz. Wykonanie budżetu miasta na r. 1930/31, wynoszącego w wydatkach zwyczajnych 1.202.339 zł., nadzwyczajnych — 152.000 zł., w dochodach zwyczajnych — 1.203.456 zł., — nadzwyczajnych — 145.200 zł., przedstawia się za czas od 1.IV. do 1.X.1930 r. w poszczególnych ważniejszych działach, jak następuje:

I administracja ogólna 48,5% sumy prelinowanej, IV spłata długów 9,22%, V drogi i place publiczne — 27%, VI oświata — 36%, VII kultura i sztuka — 36%, VIII zdrowie publiczne — 47%, IX opieka społeczna — 43,6%, XII bezpieczeństwo publiczne. — 43,7%.

W powyższym czasokresie wykonano budżet po stronie wydatków zwyczajnych w 42%, wydatków nadzwyczajnych — 9%, dochodów zwyczajnych — 41,3%, i nadzwyczajnych — 125%.

Wykonanie budżetu po stronie dochodów

zwyczajnych przedstawia się w/ ważniejszych działów następująco:

I majątek komunalny — 34,5, II przedsiębiorstwa komunalne — 3,4%, III subwencje i dotacje — 45%, IV zwroty — 63%, V opłaty administracyjne — 43%, VI opłaty — 45,3%, VII dopłaty — 90%, VIII udział w podatkach państwowych — 24%, IX dodatki do podatków państwowych — 45,5%, X podatki samoistne — 60%.

Sprawozdanie wykazuje 154.319 zł. nadwyżki, na którą się złożyło wykorzystanie ponad sumę, prelinowaną w budżecie, dochodów nadzwyczajnych, i ograniczenie w znacznym stopniu robót inwestycyjnych (budowy i utrzymania ulic i chodników, budowy szkół i t. d.).

Ostrów Wkp. liczy 16.400 mieszkańców. Budżet miasta na r. 1930/31 wynosi w wydatkach zwyczajnych — 1.490.182 zł., nadzwyczajnych — 1.226.713 zł., w dochodach zwyczajnych — 1.588.316 zł., — nadzwyczajnych — 1.128.578 zł.

Ważniejsze działy wydatków zwyczajnych wynoszą:

I administracja ogólna — 263.765 zł. (17,7%), IV spłata długów — 519.197 zł. (34,8%), V drogi i place publiczne — 71.880 zł. (4,8%), VI oświata — 124.140 zł. (8,3%), VIII zdrowie publiczne — 101.144 zł. (6,7%), IX opieka społeczna — 151.360 zł. (10,2%), XII bezpieczeństwo publiczne — 77.540 zł. (5,2%).

W wydatkach nadzwyczajnych figuruje 1.089.234 zł. na spłatę zaległych odsetek i rat amortyzacyjnych od pożyczki ulewnskiej i długów, zaciągniętych bądź to w gotówce, bądź w materiałach na budowę elektrowni. Pozatem preliminowano 42.000 zł. na prace, w celu złagodzenia klęski bezrobocia.

W dochodach ważniejsze działy wynoszą:

I majątek komunalny — 213.162 zł. (13,4%), II przedsiębiorstwa komunalne — 437.894 zł. (27,5%), VI opłaty za korzystanie z urządzeń i przedsiębiorstw dobra publicznego — 128.271 zł. (8%), VII dopłaty — 79.270 zł. (5%), VIII udział w podatkach państwowych — 50.000 zł. (3,2%), IX dodatki do podatków państwowych — 445.818 zł. (28,1%), X podatki samoistne — 172.500 zł. (10,1%). W dochodach nadzwyczajnych preliminowano 1.001.331 zł., ze sprzedaży gruntów miejskich i 127.247 zł. z pożyczek.

W dz. I dochodów preliminowano m. in. 104.994 zł. czynszu dzierżawnego za koszary wojskowe, 59.600 zł. czynszu dzierżawnego z innych budynków, oraz 40.320 zł. ze sprzedaży drzewa.

Wdz. II dochodów figuruje czysty zysk z przedsiębiorstw miejskich: gazowni — 297.772 zł., wodociągi — 60.901 zł., rzeźni — 32.107 zł., elektrowni — 44.876 zł.

Leszno w woj. poznańskim, liczy 16.500 mieszkańców. Budżet miasta na r. 1930/31 wynosi: w wydatkach zwyczajnych — 1.461.453 zł., — nadzwyczajnych — 41.400 zł., w dochodach zwyczajnych — 1.502.853 złotych.

Ważniejsze pozycje w wydatkach zwyczajnych stanowią:

I administracja ogólna — 305.460 zł. (20,7%), II majątek komunalny — 131.793 zł. (9%), III przedsiębiorstwa komunalne — 74.600 zł. (5%), IV spłata długów — 275.933 zł. (19%), VI oświata — 175.840 zł. (12%), VIII zdrowie, publiczne — 129.951 zł. (9%), IX opieka społeczna — 149.951 zł.

(10,3%), XI popieranie przemysłu i handlu — 50.426 zł. (3,4%), XII bezpieczeństwo publiczne — 62.202 zł. (4,2%).

W wydatkach nadzwyczajnych figuruje kwota 17.000 zł. na spłatę części należności za nabytą w r. 1927 nieruchomość pod budowę szkoły gospodarczej, — 20.000 zł. na budowę sali gimnastycznej przy miejskim gimnazjum żeńskim i 4.400 zł. na zakup drabiny mechanicznej.

W wydatkach zwyczajnych uderza stosunkowo wysoka kwota wydatków w dz. II. Są to wydatki, związane z utrzymaniem budynków czynszowych i koszar. Wydatek w dz. III stanowi deficyt zakładu oczyszczania miasta. Niska kwota wydatków nadzwyczajnych wskazuje na to, że miasto ograniczyło prace inwestycyjne do minimum.

W dochodach ważniejsze działy wynoszą:

I majątek komunalny — 276.388 zł. (18,4%), II przedsiębiorstwa komunalne — 258.670 zł. (17,2%), VI opłaty za korzystanie z urządzeń komunalnych — 155.106 zł. (10,3%), VIII udział w podatkach państwowych — 80.000 zł. (5,4%), IX dodatki do podatków państwowych — 489.833 zł. (30,2%), X podatki samoistne — 138.232 zł. (9,2%).

Na dochody w dz. I składają się m. in.: 31.617 zł. komornego z domów czynszowych, 218.265 zł. z koszar i 14.810 zł. z eksploatacji gruntów.

W dz. II figurują nadwyżki przedsiębiorstw miejskich: rzeźni — 17.940 zł., — gazowni 58.904 zł., elektrowni — 135.358 zł., wodociągów — 16.768 zł. i zakładów instalacyjnych — 28.500 zł.

Dochodów nadzwyczajnych nie preliminowano. Omawiany budżet świadczy o dobrym stanie gospodarczym miasta.

Finanse i kredyt.

W ciągu grudnia ub. r. w lombardach miejskich w Warszawie udzielono 4498 pożyczek na ogólną sumę 247.713 zł. Splaconych zostało w ciągu tego miesiąca 4342

pożyczki na sumę 212.272 zł. Prolongowano spłatę 4.163 pożyczek. Pożyczek nieprzewyżających sumę 50 zł. wydano 34 proc. ogólnej ilości zastawów.

Budownictwo mieszkaniowe.

Ruch budowlany w 6 większych miastach Polski w czasie od r. 1921 — 1929 obliczony na podstawie sprawozdań urzędowych i roczników statystycznych, daje się ująć jak następuje: w Warszawie przybyło izb 40.956, w Łodzi 6.660, w Poznaniu 7.725, we Lwowie 10.962, w Krakowie 18.623, w Lublinie 2.900. Razem 87.826 izb.

W czasie od 1 stycznia do 1 listopada 1930 roku miejskie władze budowlane w Lublinie zatwierdziły 179 planów budowy, nadbudowy i przebudowy. Na ogólną liczbę 179 zatwierdzonych planów 89 obejmuje budowę domów parterowych. Znikoma ilość planów obejmuje budowę domów większych, dwu czy trzypiętrowych, reszta dotyczy różnych przebudówek czy nadbudówek, w wielu zresztą wypadkach bardzo nieznacznych.

dziś do najlepiej zorganizowanych i najbar-

Drogi i place.

Magistrat m. Warszawy w związku z uruchomieniem Funduszu Drogowego wszczął starania w Min. Robót Publ. o przydzielenie odpowiedniego kredytu na uregulowanie miejskich arterij wylotowych. Chodzi tu o przebudowanie ulic: Wolskiej, Grójeckiej, Puławskiej, Grochowskiej, Radzywińskiej, Powązkowskiej, Modlińskiej i t. d. Na ulicach tych miałaby być ułożona gładka kostka granitowa na podłożu betonowym ze względu na duży ruch osobowy i towarowy i znaczne obciążenie jezdni.

Komunikacja.

Tramwaje miejskie w Warszawie należą dziej dochodowych przedsiębiorstw miejskich.

Długość linii tramwajowych z 110.216

mtr. toru pojedynczego w dniu 1.I.1919 r. wzrosła obecnie do 203.388 mtr. Tabor wzrósł z 111 wozów silnikowych i 86 przyczepnych do 365 silnikowych i 307 przyczepnych; prócz tego posiadają tramwaje tabor pomocniczy w liczbie 46 wozów. Rozbudowano elektrownię tramwajową, zwiększono zajezdnie i warsztaty, zorganizowano komunikację autobusową i t. p. Wartość majątku z 25,3 milj. zł. w r. 1920 wzrosła w roku 1930 do 93 milj. zł. W r. 1929 r. każdy mieszkaniec Warszawy przejechał tramwajami i autobusami 234 razy, mieszkaniec Poznania — 176, Łodzi — 141, Lwowa — 198 i Krakowa — 111. Widać z tego, że z pośród mieszkańców miast polskich najruchliwszy jest mieszkaniec stolicy.

Zestawienie wypadków spowodowanych przez łódzkie tramwaje w r. 1930 w porównaniu ze statystyką z roku 1929 wykazuje znaczny spadek wypadków.

I tak w roku 1930 zanotowano: wykolejeń — 81, zderzeń pociągów — 25, zderzeń z pojazdami — 489, śmiertelnych najechań na przechodniów — 7, najechań na przechodniów, które spowodowały kalectwo — 1, najechań na przechodniów bez następstw — 34, wypadków śmiertelnych z podróżnymi — 2, wypadków z podróżnymi, które spowodowały kalectwo — 5, wypadków z podróżnymi bez następstw — 79.

Tabor autobusowy w Warszawie powiększył się o 10 nowych wozów autobusowych. Wozy te zbudowane w fabrykach krajowych są tej samej wielkości, co dawne.

Nowe wozy autobusowe w ilości 10 sztuk wypuszczane są na miasto w miarę wycofywania dla dokonania remontu obecnie kursujących wozów.

Zdrowotność.

Liczba chorych na gruźlicę w Warszawie spadła od r. 1918 z 100.000 na 30.000 chorych. Jednym z najskuteczniejszych środ-

ków w walce z gruźlicą jest stosowanie szczepienia niemowląt metodą Calmetta, która daje bardzo dobre wyniki i staje się coraz bardziej popularna. Szczepień tych dokonano w 1927 i 1928 roku u 1500 dzieci. w roku 1929 u 2900 dzieci, w roku zaś ubiegłym u 5500 dzieci.

Wydatną rolę w zwalczaniu gruźlicy wśród dzieci odgrywają: Liga szkolna przeciwgruźlicza, magistrat oraz różne organizacje społeczne, które organizują rokrocznie szereg kolonji i półkolonji dla dzieci zarażonych bądź zagrożonych gruźlicą. Z kolonji takich skorzystało w roku ubiegłym 80.000 dzieci i młodzieży. Wydatki na ten cel doszły w roku 1930 do 1 i pół miliona złotych.

Pozatem duże znaczenie ma działalność poradni przeciwgruźliczych, których liczba na terenie Warszawy dochodzi do 20. Poradnie te udzielają porad bezpłatnie.

W szpitalach warszawskich dla chorych na gruźlicę jest zarezerwowanych ogółem 600 łóżek: 40 procent chorych na gruźlicę st leczonych w szpitalach na koszt miasta.

Walka z bezrobociem.

W grudniu ub. r. zarejestrowano w Królewskiej Hucie ogółem 4.676 bezrobotnych, z czego w górnictwie 709, hutnictwie 552, przem. metal. 495, budowl. 384, drzewnym 43, chemicznym 1, rob. niewykw. 1.661, służby domowej 203, biuralistów 138 itd.

Magistrat m. Piotrkowa prowadzi prace przygotowawcze do zorganizowania akcji żywienia bezrobotnych. Na cel żywienia bezrobotnych w ciągu najbliższych trzech miesięcy magistrat zamierza wydatkować 20.000 złotych. Bezrobotni otrzymywać będą gorące obiady.

Ilość bezrobotnych na Śląsku wynosi około 70.000 osób.

Na dzień 10 stycznia r. b. w Łodzi było bezrobotnych 53.668 osób z których 17.000 pobierało zasiłki.

Rada miejska m. Warszawy postanowiła wyasygnować milion zł. na zatrudnienie bezrobotnych i 250 tys. zł. na pomoc w naturze.

Wobec tego, że często otrzymujący deputaty sprzedają je, obracając pieniądze nie zawsze na zakup żywności, akcja żywienia bezrobotnych będzie prowadzona w formie rozdawania gotowych obiadów. W tym celu postanowiono rozszerzyć dotychczas stosowaną akcję żywienia.

Podług danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy na 3 stycznia br. liczba bezrobotnych była w poszczególnych P. U. P. następująca: woj. śląskie 52.156, Łódź miasto 37.645, Sosnowiec 16.354, Łódź okręg 13.645, Poznań 13.342, Częstochowa 11.688, Kraków 9.521, Bydgoszcz 9.490, Warszawa powiat 7.820, Lwów 7.314, Radom 7.001, Chrzanów 6.861, Włocławek 6.543, Drohobycz 6.475, Białystok 6.376, Grudziądz 6.033, Żyrardów 4.833, Stanisławów 4.358, Piotrków 4.336, Przemyśl 4.282, Ostrów 4.270, Biała 4.205, Kalisz 4.053, Wilno 3.869, Tczew 3.793, Toruń 3.444, Lublin 3.213, Kielce 3.147, Grodno 2.725, Brześć n. B. 2.568, Równe 2.405, Nowy Sącz 2.089, Ostrowiec 1.842, Płock 1.807, Siedlce 1.379, Baranowice 859, Tarnopol 734 etc. Ogółem na 3 stycznia liczba bezrobotnych wynosiła, 303.148 osób.

Magistrat miasta Królewskiej Huty uchwalił dodatkową kwotę 6.526 zł. na zakup węgla dla tych bezrobotnych, którzy przy ostatniej akcji węgla nie otrzymali.

Opieka społeczna.

Wobec przepełnienia domu wychowawczego dziećmi, do tego choremi, wydział opieki społecznej magistratu m. Warszawy po-

stanowił skorzystać z propozycji zakładu „Serca Jezusowego“ Sióstr Salezjanek w Wilnie i umieścić w nim do 100 dzieci za opłatą po 2 zł. dziennie za utrzymanie dziecka, oprócz opłaty za personel w stosunku jedna osoba na 15 dzieci. Zakład wileński posiada nowoczesne urządzenia dla wychowywania dzieci.

Przedsiębiorstwa.

Rada Miejska m. Bydgoszczy uchwaliła zaciągnąć pożyczkę 500.000 zł. w Banku gosp. Kraj. na budowę sieci elektrycznej.

Ubito zwierząt w rzeźniach miejskich w Warszawie w grudniu z. r.: bydła rogatego — 4.718 szt. (w grudniu 1929 r. 5.442), cieląt — 3.050, (w grudniu 1929 — 3.043), owiec 1, (w grudniu 1929 — 31), trzody chlewnej — 16.569, (w grudniu 1929 — 16.288), koni — 167, (w grudniu 1929 — 220).

Przywieziono mięsa z prowincji: wołowi-ny 17.719 ćwierci (w grudniu 1929—19.060), cielęciny 67,940 ćwierci (w grudniu 1929 — 45.156), baraniny 15.683 ćwierci (w grudniu 1929 — 22,096).

Nawiązując do notatki, zamieszczonej w Nr. 1 „Samorządu Miejskiego“ r. ub. na str. 86, komunikujemy, iż dyrekcja wodociągów i kanalizacji w Warszawie uruchomiła już 3 chlorowniki dla całkowitego oczyszczania wody po przejściu przez filtry.

Dzięki temu woda jest zabezpieczona przed możliwością dostania się do niej jakichkolwiek bakterij chorobotwórczych.

Oświata, kultura i sztuka.

Kuratorjum łódzkiego okręgu szkolnego otrzymało z ministerjum W. R. i O. P. dalszy przydział kredytów na rozbudowę szkolnictwa w okręgu łódzkim.

Podział kredytów przedstawia się następująco: Łódź otrzymała 10.000 zł. Brzezi-

ny 6.00 zł., Tomaszów Mazowiecki 7.000 zł., Wieluń 5000 zł. oraz Golina 2.000 zł.

Kalisz posiada 9 publicznych szkół powszechnych. Oddziałów jest 125. Nauczycieli, oprócz 9 kierowników, wykłada 109. Do szkół uczęszcza dzieci 5939, w tej liczbie chłopców — 2.737, dziewcząt — 3.202. Lekarzy szkolnych ordynuje 6, do pomocy których w każdej szkole jest wykwalifikowana higienistka.

W roku 1929 Magistrat uruchomił 3 lampy kwarcowe, z których korzystają wszystkie dzieci, zakwalifikowane przez lekarzy szkolnych. Ilość naświetlań w roku ubiegłym szkolnym wyraża się cyfrą 24.230 przy 605 godzinach palenia lamp. Koszt kupna lamp wynosił 4.067,31 zł.

Dbając o rozwój szkolnictwa powszechnego wogóle i poziom dzieci w szkołach, — urządzone są gabinety fizyczne, przyrodnicze i robót ręcznych. Gabinety te zaopatrzone są w pomoce naukowe, jak aerometry, epidioskopy i t. p.; do ćwiczeń fizycznych przeprowadzono do każdego stolika gaz.

Szkoły również są zaopatrzone w biblioteki, na kupno których w ostatnim 3-ch-leciu miasto wydało 11.500 zł. Liczba książek w bibliotekach szkolnych wynosi zgórą 5.000.

Przeżycia wojenne dały pewien odsetek dzieci anormalnych. Dla tych dzieci miasto urządziło szkołę specjalną; do szkoły tej uczęszcza 74 dzieci, w tej liczbie chłopców 44, dziewcząt 30. Szkoła zaopatrzona jest w najnowsze zdobycze naukowe, jak: kimo-grafion, ergograf i t. p. Szkołę prowadzą nauczyciele specjaliści.

Własnych gmachów szkolnych miasto posiada 4, a nadto wydzierżawia 5 budynków szkolnych.

W dziedzinie oświaty pozaszkolnej miasto Kalisz jedno z pierwszych w Rzeczypospolitej założyło szkołę zawodowo-dokształcającą. Szkoła egzystuje od roku 1918. Początkowo prowadzona była przez Macierz Szkolną z rządową subwencją, zaś od roku 1921 wy-

łącznie przez miasto. Do szkoły obowiązana jest uczęszczać młodzież pracująca w handlu, rzemiośle i przemyśle od lat 14 do 18 włącznie. Przy przejściu szkoły przez miasto uczęszczało zaledwie 260 chłopców, obecnie uczęszcza 1123, w tej liczbie 811 chłopców i 312 dziewcząt. Nauka obowiązkowo trwa trzy lata. Przypuszczalna liczba kończących rocznie młodzieży obejga płci 170.

Szkoła zaopatrzona jest w odnośne pomoce naukowe i bibliotekę. Przy końcu każdego roku szkolnego w sali posiedzeń rady miejskiej bywa urządzana wystawa prac uczniów, ciesząca się dużą frekwencją publiczności. Szkoła ma 4 wydziały: techniczny, odcieżowy, handlowo-spożywczy i gospodarczy specjalnie dla dziewcząt. Prócz nauki przewidzianej w ramach programu, odbywają się ćwiczenia fizyczne.

Na oświatę wogóle m. Kalisz preliminowało w 1930/31 r. 330.307 zł., co w stosunku do budżetu wynosi 11,39%.

Od roku 1929 w Kaliszu funkcjonuje szkoła rzemieślniczo-przemysłowa. Dzięki finansowemu poparciu przez rząd i subwencji wydawanej corocznie przez miasto, wzniesiony został okazały budynek szkolny. Dotychczas uruchomiono dwa oddziały metalowców (ślusarzy, kowalski i tokarski), zatrudniające 99 chłopców.

W następnych latach i w miarę wykończania gmachu, otwarte będą oddziały: elektrotechniczny i samochodowy. Miasto, oprócz placu i robocizny niefachowej, — daje subwencję w kwocie 30.000 zł. rocznie. Kosztorys szkoły obliczono na 1.301.212,28 zł.

III. Różne.

Przyśpieszenie inwestycji.

Komitety Ekonomiczny Ministrów powziął szereg uchwał celem przyśpieszenia w obecnym roku robót sezonowych, a to dla najbardziej racjonalnego wykorzystania ich do walki z bezrobociem. Łączna suma przewidziana na wszystkie te inwestycje w budżetach poszczególnych Ministerstw i podległych im instytucji rządowych wynosi około ½ miljarde zł. Z sumy tej przypada na inwestycje budowlane i remonty budowli państwowych około 95 milionów zł. Mobilizacja tych funduszy, zgodnie z uchwałami Komitetu Ek. Min., umożliwi podjęcie prac budowlanych i inwestycyjnych już w połowie marca b. r.

Ochrona ptactwa.

Radziecka komisja rozbudowy m. Bielska na posiedzeniu w dniu 17.XI r. ub. powzięła uchwałę o objęciu przez miasto opieki nad ptactwem na terenie miasta i lasów miejskich.

Postanowiono ustawić w ogrodach i parkach miejskich cały szereg karmników i skrzynek dla ptactwa i wstawiać corocznie do budżetu odpowiednie sumy na dokarmianie ptactwa w porze zimowej.

Równocześnie zwrócono się do gmin wznaniowych o podjęcie podobnej akcji na cmentarzach, będących ich własnością.

Pozatem zwrócono się do wszystkich szkół z prośbą o rozwinięcie akcji w kierunku zachęcenia uczniów do zbierania pokarmu dla ptaków i wykładania tego pokarmu regularnie w karmnikach, przez szkoły ustawionych.

Pożyteczna inicjatywa m. Bielska znajduje niewątpliwie licznych naśladowców.

Teatry warszawskie.

Jak wiadomo, teatry miejskie w Warszawie a szczególnie opera, dają poważne deficyty, pokrywane z ogólnych funduszy miejskich. Ostatnio sprawą teatrów zajęła się komisja budżetowa rady miejskiej i magistrat.

Komisja budżetowa wysunęła postulat wyodrębnienia teatrów w osobne przedsiębiorstwo miejskie, przeprowadzenia oszczędności celem zredukowania deficytu i wystąpienia do Rządu o udzielenie subwencji na prowadzenie opery ze względu na jej reprezentacyjny charakter.

Na naradzie w magistracie z udziałem przedstawicieli sfer artystycznych i literackich podniesiono konieczność dostosowania okresu budżetowego do sezonu teatralnego, t. j. układania budżetu od września do września.

O teren przed dworcem centralnym w Warszawie.

W Min. Komunikacji odbyło się posiedzenie Rady technicznej przy ministrze komunikacji, w którym oprócz członków rady wzięli udział rzeczoznawcy, delegaci zainteresowanych ministerstw i magistratu Warszawy.

Wszyscy obecni, poza przedstawicielami magistratu, wypowiedzieli się za pozostawieniem otworów wylotowych tunelu kolejowego przy mającym powstać w Warszawie dworcu centralnym, odkrytych, co konieczne jest ze względów technicznych. Poza to takie rozplanowanie placu jest ściśle związane z projektem dworca.

Pierwotnie projektowano pozostawienia 2 otworów, a mianowicie przed dworcem i przy ul. Marszałkowskiej, pomiędzy nimi miał być zbudowany przejazd, łączący w prostej linii ul. Wielką z ul. Poznańską.

Obecnie ma być pozostawiony tylko otwór przy dworcu o powierzchni ok. 3.800 m².

Plac przed dworcem będzie prawie dwa razy większy od placu J. Piłsudskiego (przed ogrodem Saskim przy grobie Nieznanego Żołnierza).

Budowa nowej szosy Puck — Hel.

Ministerstwo Robót Publicznych rozpatruje plan techniczny i trasę nowej szosy, która bieć będzie od Pucka wzdłuż półwyspu helskiego.

Gminy przez tereny których przebiegać ma trasa szosy, uchwałyły udzielić bezpłatnie potrzebnego pasa ziemi. Budowa rozpocząć się ma już w połowie marca r. b.

Przypuszczalny koszt budowy wyniesie około 2 i pół miliona zł. Szosa posiadać będzie 31 klm długości i przebiegać będzie przez Jastarnię, obok nowej stacji kolejowej Jurata i dalej na północ aż do samego Helu.

O pokrycie kosztów dostarczania mieszkań nauczycielom szkół powszechnych.

Magistrat m. Warszawy postanowił wystąpić do Min. Spraw Wewn. z prośbą o uzyskanie ustawą zabezpieczonego pokrycia dla nowych ciężarów, związanych z wprowadzeniem w życie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 3.XII, 1930 r. (Dz. U. R. P. Nr. 86 poz. 662) w sprawie zmiany ustawy z dnia 17.II 1922 r. o zakładaniu i utrzymaniu publicznych szkół powszechnych, względnie o odroczeniu wejścia w życie powyższego rozporządzenia do czasu zapewnienia gminom nowych źródeł dochodowych.

IV. Kronika zagraniczna.

Fundusz drogowy w Czechosłowacji.

W związku z uchwaleniem przez Sejm ustawy o funduszu drogowym i zapewne niedalekim już wejściem w życie tej ustawy, podajemy za „Miesięcznikiem Drogowym“ niektóre dane o zasadach i działalności funduszu drogowego w Czechosłowacji, który

został tam wprowadzony ustawą z dnia 14.VI 1927 r.

Celem funduszu jest gromadzenie środków na ulepszenie sieci dróg państwowych przede wszystkim i zapewnienie dotacji na ulepszenie dróg niepaństwowych w drugim rzędzie.

Fundusz Drogowy czerpie swe środki z dwóch źródeł:

a) z bieżących wpływów i b) z pożyczek. Wpływy bieżące składają się:

1) z podatku od pojazdów mechanicznych i dodatku do biletów za przewóz osób w autobusach. Podatek od pojazdów wynosi:

od motocykli — 150 KC (56,7 zł.) przy pojemn. 1 litr.,

od samochodów osobow. — 8 000 KC (3 025,7 zł.) przy pojemn. 8 litr.

Podatek od autobusów i samochodów ciężarowych oblicza się w stosunku do wagi własnej i nośności.

Podatek od pojazdów z pełnem ogumieniem jest o 50% wyższy.

2) z połowy należności, jakie pobiera skarb za zezwolenia na wwóz olei mineralnych oraz z połowy cła od tych olei.

3) z cła od wwozu opon, dętek itp.

Skapitalizowanie funduszu uzyskano przez otrzymanie od Centralnego Zakładu Ubezpieczeń kredytu do wysokości 1 miljar-
da (380 milj. zł.) KC udzielanego w 10 rocz-
nych równych ratach po 100 milj. KC (38
milj. zł.).

Ta wewnętrzna pożyczka ma być spłacana w 69 równych półrocznych ratach z bieżących wpływów funduszu. W wypadku, gdyby bieżące wpływy nie pokryły procentów i raty amortyzacyjnej, skarb państwa zobowiązał się do pokrycia niedoborów z normalnego budżetu państwowego.

O ile wpływy bieżące funduszu przewyższą pokrycie raty amortyzacyjnej i procentów, wówczas nadwyżka ta rozdziela się na:

1) podwyższenie kredytu na odbudowę i przebudowę jezdni do wysokości 70 milj.,

2) na podwyższenie nadzwyczajnego kredytu na budowę nowych i przebudowę istniejących dróg i mostów do wysokości 25 milj. KC.,

3) resztę nadwyżki przeznacza się na subwencje dla samorządów.

Fundusz drogowy przeznaczony jest:

1) na odnowienie zniszczonych nawierzchni istniejących dróg państwowych prze-

dewszystkiem i później niepaństwowych oraz na wzmocnienie tych nawierzchni celem przystosowania ich do nowoczesnych wymagań ruchu;

2) na przebudowę dróg, które w profilu podłużnym lub planie nie odpowiadają dzisiejszym warunkom ruchu i nowoczesnym nawierzchniom, więc złagodzenie spadków, regulacja łuków, poszerzenie torowiska itp.;

3) na przebudowę skrzyżowań z kolejami przez budowę wiaduktów lub tunelów i na budowę obiektów gwarantujących bezpieczeństwo ruchu.

Funduszem drogowym zarządza Zarząd Funduszu, do którego przydzielona jest, jako instytucja opiniodawcza Rada Drogowa. W skład Rady wchodzi przedstawiciele Izb Rzemieślniczych i Handlowych, Związek Automobilistów i fachowcy. Rada Drogowa opiniuje programy różnych robót oraz podział subwencji dla samorządów.

Po ustawowym wprowadzeniu Funduszu Drogowego w r. 1927 przystąpiono do realizacji zadań i wykonania programu.

Już w pierwszych latach okazało się, że fundusz był celowym i podatki, na których został oparty popularne. Wpływy bieżące funduszu za rok 1928 i 29 przewyższyły sumy preliminarzowe i tak: na rok 1928: preliminarz 80 milj. KC a uzyskano 142 milj. KC (56 milj. zł.), na r. 1929: preliminarz 96 milj. KC a uzyskano 157 milj. KC (59.6 milj. zł.).

Na wpływy w tych dwóch latach złożyły się procentowo:

Podatek od pojazdów mechanicznych.	45%
zezwolenia na	
Półowa należności za zezwolenia na	
wwóz olei mineralnych	20%
Półowa cła od wwozu olei	12%
Cło od wwozu opon, dętek i t. p.	20%
Dodatek do biletów za przewóz w au-	
tobusach	3%
	100%

Przed wprowadzeniem funduszu w r. 1926 podział dróg przedstawiał się następująco:
Dróg państw. 8 475 km. Dróg wojew. 6 594

km. Dróg powiat. 49 573 km. Dróg w obrębie miast bez ulic 231 km. Niepaństwowych razem 56 398 km. Ogółem dróg 64 873 km.

Jak widać z powyższego zestawienia ilości dróg państwowych stanowi zaledwie 13% ogólnej ilości dróg. Drogi państwowe miały przeważnie (90%) nawierzchnię szosową.

O wzroście ruchu na drogach publicznych świadczy bardzo duże zwiększenie ilości pojazdów mechanicznych różnego typu. W 1922 r. ilość tych pojazdów wynosiła 9.929, w 1926 r. (przed wprowadzeniem funduszu drogowego) — 39.543, a w 1929 r. — 78.099 sztuk. Jak z tego wynika, ustanowienie funduszu drogowego i obłożenie ciężarami pojazdów mechanicznych nie odbiło się ujemnie na rozpowszechnieniu tego środka lokomocji, w ciągu bowiem trzech lat istnienia funduszu drogowego ilość pojazdów mechanicznych wzrosła prawie dwukrotnie.

Stan dróg w Czechosłowacji był bardzo zły wskutek zniszczenia w czasie wojny, wzmoczenia się ruchu samochodowego oraz niedostatecznej akcji konserwacyjnej.

W ciągu pierwszych dwóch lat istnienia funduszu drogowego w r. 1928 i 29 przebudowano jezdnie na 2344 km. dróg państwowych, a więc więcej niż $\frac{1}{4}$ wszystkich dróg państwowych otrzymała dobre jezdnie.

Na rok 1930 oddano do wykonania ogółem 1160 km. dróg.

Olbrzymia w porównaniu z państwową sieć dróg niepaństwowych (56.398 na 8.475 km) przedstawia bardzo skomplikowane i niezmiernie trudne do rozwiązania zagadnienia gospodarcze. Stworzony Fundusz Drogowy daje wprawdzie w tej dziedzinie gospodarki pewną pomoc, lecz jest ona o wiele za mała w porównaniu z potrzebami. Według § 2 Ustawy o Funduszu z nadwyżki dochodów Funduszu subwencjonuje się ulepszenie dróg niepaństwowych i dotacje na ten cel dochodzą mogą do 70 a nawet dla wyjątkowych wypadków do 90 procent kosztów ulepszenia. Pomimo jednak tak wysokich procentowo dotacji ze strony

funduszu, samorządy przeznaczonych dla nich dotacji nie wyzyskują, gdyż brak im środków na pokrycie brakujących 30 a nawet 10% kosztów odnowy. Możliwości finansowe samorządów zostały mocno ograniczone przez ustawę z 1927 r. według której pobierane przez samorządy podatki, jako dodatki do podatków państwowych ograniczone są do 110%, a tylko w wyjątkowych wypadkach mogą dochodzić do 150%.

Fundusz drogowy preliminował w latach 1928-30 ogółem dotacji: w roku 1928 — 16 milj. KC. (6,1 milj. zł.); w r. 1929 — 68 milj. KC. (25,8 milj. zł.); w r. 1930 — 136 milj. KC. (51,6 milj. zł.).

Jednak samorządy podjęły zaledwie około 35% przeznaczonych sum, gdyż ze względu na brak pieniędzy na pokrycie reszty kosztów musiano z dotacji rezygnować i roboty przesuwac na lata następne. Tutaj trzeba zauważyć, że dotacje ze strony Funduszu są udzielane wówczas, gdy już Samorząd wykona pewien procent robót (30 do 50).

Niemieckie ustawodawstwo z zakresu urbanistyki.

Każde Państwo Rzeszy posiada w tej dziedzinie odrębne ustawodawstwo. W Prusach zasadnicza ustawa, dotycząca regulacji miast, datuje się z lipca 1875 r. a uzupełnienia jej stanowią ministerjalne instrukcje z maja 1876 r.

Najważniejszymi dla miast są dwa następujące punkty z tej ustawy: 1) gmina ma prawo zabronić wznoszenia wszelkich budowli przy ulicach jeszcze nie urządzonych, 2) gminie przysługuje prawo ściągnięcia od właściciela budującego się domu kosztów, związanych z otwarciem nowej ulicy. Plan urbanizacyjny miasta obejmuje zoning, czyli podział na strefy budowlane, z których każda podlega specjalnym przepisom, regulującym wysokość budynków i stosunek procentowy powierzchni zabudowanej do niezabudowanej.

Miasta niemieckie pracę urbanizacyjną

opierają na bardzo szeroko pojętej polityce gruntowej. Według obliczeń 14 wielkich miast niemieckich posiada od 26 do 84% powierzchni terytorjum miejskiego. Poza tem wiele miast niemieckich pobiera podatek od wzrostu wartości gruntu.

Drogi o nawierzchniach z siatkami metalowymi.

Od lat kilku zaczęto stosować w Europie i Ameryce siatkę drucianą do budowy dróg betonowych, jako ochronę betonu przed pęknięciem. System układania siatki drucianej na podłoże nawierzchni, rozpowszechniony jest w Anglii, Niemczech, Francji, gdzie przy budowie dróg doświadczalnych używa się również kostki żelaznej.

W Stanach Zjednoczonych ostatnio zamiast żelaza zaczęto używać siatki stalowej, którą układa się na podłożu drogi, przykrywając następnie warstwą piasku z asfaltem i warstwą klinkieru.

Tego rodzaju droga ma być trwałą, odporną na zmiany atmosferyczne i nie róższą od innych nawierzchni drogowych.

Place do gier i boiska w Denver.

Denver, miasto w Stanach Zjedn., dba o rozwój szkół, parków, bibliotek i muzeów. Wszystkie szkoły, a jest w mieście 60 szkół początkowych, 7 średnich i 5 wyższych, posiadają własne boiska i place, których powierzchnia wynosi od 3,5 akrów do 18 akrów (akr wynosi 4.046 m²). Poza tem w mieście jest 44 parki o łącznej powierzchni 1.631 akrów; w parkach tych znajduje się 18 boisk, 4 place foot ballowe, 25 terenów do base ball, 70 placów tenisowych, 4 pływalnie odkryte, 2 tereny do golfu i 1 pływalnia kryta.

Plan regulacyjny Wielkiego Londynu.

Komitet urbanistyczny Wielkiego Londynu ogłosił referat swego doradcy technicznego Raymonda Unwin, dotyczący regulacji

Wielkiego Londynu. Referat powyższy porusza kilka spraw bardzo ważnych dla rozwoju miasta, jak: wolne przestrzenie (obliczone zostało, iż potrzeba 200 mil kwadratowych powierzchni na dodatkowe urządzenie boisk, placów i innych wolnych przestrzeni), budowa dróg, dobre wyposażenie administracji w niezbędną pomoc w pracy. Poza tem referat omawia jeszcze stosowane w Niemczech metody kupna, urządzania i parcelacji nabytych terenów oraz podatki specjalne pobierane w Kansas City, w Ameryce Półn., pokrywające koszt terénów, urządzanych jako wolne przestrzenie.

Jak w m. Pasadena (Stany Zjedn.) zadrzewia się ulice.

Miasto posiada własne szkółki, hodujące najrozmaitsze gatunki drzew do zadrzewiania ulic. Każda arterja obsadzana jest innym rodzajem drzew. W wyborze drzew dla danej ulicy bierze się pod uwagę: rodzaj gruntu, szerokość ulicy, dzielnicę w której mają być sadzone drzewa (dzielnice handlowe, przemysłowe, domy prywatne, domy dochodowe), wreszcie to, czy na danej ulicy istnieje sieć drutów, przeciągnięta ponad ulicę.

Wzrost miast czeskich.

Miasta w Czechach wzrastają nieledwie po amerykańsku. Przed wojną były w obrębie dzisiejszej Czechosłowacji, tylko dwa miasta, ponad 100 tysięcy, t. j. Praga, która z pół miliona przedwojennego kroczyć zaczyna szybko do pełnego miliona i Brno, które, od wojny wzrosło o 18 procent, czyli doszło z 221 do przeszło 263 tysięcy. Pozatem, wzniosły się trzy miasta do przeszło 100 tysięcznej ludności, t. j. Bratisława (stolica Słowacji) z 93 do blisko 124 tysięcy; Pilzno z 88 w r. 1921, do 141 tysięcy w r. 1930; nakoniec Morawska Ostrawa z 41 tysięcy w r. 1921 do 125 tysięcy obecnych, w czem jednak ważną rolę odegrało włączenie przedmieść, co przyczyniło wzrost o 15 procent.

Bankructwo m. Pily.

Na jednym z ostatnich posiedzeń rady miejskiej m. Pily, jak donosi prasa niemiecka, burmistrz miasta oświadczył, iż gmina nie będzie w stanie wypłacać na pierwsze pensji swym pracownikom.

Jest to przejawem przeżywanego obecnie światowego kryzysu i naogół trudnej sytu-

acji miast niemieckich w związku z wzrostem bezrobocia. Niewątpliwie dużą rolę w tym wypadku odegrała nadmierna rozbudowa administracji miejskiej m. Pily, jako miasta graniczącego z Polską i z tego względu obciążonego zadaniami, nie mającymi nic wspólnego z właściwym zakresem gospodarki miejskiej.

Poradnik.

Delegaci na Zjazd Miast.

Pytanie. Kierownik tymczasowego zarządu miejskiego pewnego miasta (woj. centralne) zapytuje, czy wyboru delegatów na Zjazd Miast może dokonać rada przyboczna, powołana na skutek rozwiązania rady miejskiej jako organ opiniodawczy, względnie, kto może w tym wypadku reprezentować miasto na Zjeździe.

Odpowiedź. § 6 statutu Związku Miast Polskich zawiera następujące postanowienie: „Delegatów na Zjazd wybierają ustawowe przedstawicielstwa miast z grona radnych miejskich, członków Magistratu — z uwzględnieniem zasady proporcjonalności“.

Ponieważ instytucja rady przybocznej nie jest w dekrecie o samorządzie miejskim przewidziana, rady przybocznej zatem, posiadającej zresztą charakter organu wyłącznie opiniodawczego i doradczego, nie można uznać za ustawowe przedstawicielstwo miasta, w konsekwencji czego nie może ta Rada dokonać wyboru delegatów na Zjazd.

Rozwiązanie zaś rady miejskiej z równoczesnym złożeniem z urzędu całego magistratu, aczkolwiek wyraźnie w dekrecie nie przewidziane, nie sprzeciwia się jednak postanowieniom tegoż dekretu, jak to orzekł Najwyższy Trybunał Administracyjny w wyrokach z dnia 15.XII.1924 r. (patrz zbiór wyroków N. T. A. rocznik II Nr. 449), mianowany przeto w tych wypadkach kierownik tymczasowego zarządu miasta

posiada kompetencję zarówno magistratu, jak i rady miejskiej, w granicach oczywiście zastrzeżeń, zawartych w art. 66 dekretu, a w takim razie jest jedynym przedstawicielstwem (jednoosobowym) miasta.

Miasto członkowskie zatem, w którym magistrat złożony jest z urzędu z równoczesnym rozwiązaniem rady miejskiej, może być reprezentowane na zjeździe przez tego kierownika zw. potocznie „Komisarzem rządowym“.

Komisarz rządowy nie może jednak nikogo obok siebie delegować w charakterze przedstawiciela miasta ani też wysyłać kogokolwiek w swoim zastępstwie, a może reprezentować miasto — bez względu na to, ilu przedstawicieli, w myśl § 6 statutu Związku może miasto posiadać na Ogólnym Zebraniu — tylko osobiście i wyłącznie.

W ten sposób interpretowane były postanowienia omawianego § 6 statutu Związku w uchwałach, podejmowanych na wniosek Komisji Weryfikacyjnych przez Ogólne Zebrania (patrz „Samorząd Miejski“ z r. 1927 zeszyt 11—12 str. 922, z r. 1930 dodatek do zeszytu 16 str. 84).

Zajęcie wpływów z danin kom. przy przymusowym ściąganiu od gmin kosztów leczenia.

Pytanie. Jeden z magistratów zapytuje, czy należne od niego na rzecz innego miasta zaległe koszty leczenia mogą być przymuso-

wo ściągnięte w drodze zajęcia wpływów z danin komunalnych?

Odpowiedź. Zaległe koszty leczenia mogą być przymusowo ściągane w trybie administracyjnym nie tylko od osób i instytucji prywatnych, lecz również i od związków komunalnych (§ 15 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 9 września 1927 r. Dz. U. R. P. Nr. 99 poz. 861). Jednak przeprowadzenie na wpływach z danin komunalnych egzekucji zaległych kosztów leczenia według przepisów rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o postępowaniu przymusowym w administracji (Dz. U. R. P. Nr. 36 poz. 342) — uznać należy za niedopuszczalne. Bowiem według przepisów art. 28 powołanego rozporządzenia — nie ulega egzekucji majątek ruchomy, wyłączony od egzekucyjnego zajęcia na mocy przepisów obowiązujących przy egzekucji sądowej, a daniny komunalne nie podlegają egzekucji sądowej, gdyż służą do zaspokojenia potrzeb publicznych i wykonywania funkcji publicznych, co potwierdził już Sąd Najwyższy w swym orzeczeniu z dnia 11 maja 1928 r. L. S. N. I C. 1129/27 (patrz na stronie 1168 zeszytu 23 Samorządu Miejskiego). Według więc ogólnego administracyjnego postępowania przymusowego nie wolno zajmować danin komunalnych i w ogóle majątku publicznego związków komunalnych. Z powyższego wynika, że w stosunku do związków komunalnych egzekucja zaległych kosztów leczenia może być przeprowadzona w ogólnym trybie administracyjnym jedynie na tym majątku ruchowym, który związki komunalne eksploatują tak, jak osoby prywatne.

Natomiast zajęcie wpływów z danin komunalnych na pokrycie zaległych kosztów leczenia może być zarządzane przez odnośne władze nadzorcze nad związkami komunalnymi, a to na podstawie specjalnych przepisów, zawartych w samorządowych ustawach ustrojowych, lecz tylko po uprzednim wstawieniu do budżetu danego

związku komunalnego odpowiedniego wydatku i stwierdzeniu, że związek komunalny wydatku tego nie wykonywa lub wykonywa go nienależycie. W szczególności o ile chodzi o miasta w województwach centralnych i wschodnich, to omawiane zarządzenia władz nadzorczych mogą być wydane na podstawie art. 64 i 65 dekretu z dnia 4 lutego 1919 r. o samorządzie miejskim (Dz. P. P. P. Nr. 13 poz. 140) względnie art. 14 i 15 rozporządzenia Komisarza Gen. Ziem. Wschodn. z dn. 27 czerwca 1919 r. o tymczasowej ustawie miejskiej (Dz. Z. C. Z. W. Nr. 7 poz. 46).

Obowiązek ubezpieczenia w Z. U. P. U. burmistrza i sekwestраторów miejskich.

Pytanie. Magistrat pewnego miasta zapytuje, czy burmistrz, oraz sekwestраторzy miejscy podlegają obowiązkowi ubezpieczenia w Zakładzie Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych.

Odpowiedź. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 24.11.1927 r. (Dz. U. 106, poz. 911) o ubezpieczeniu pracowników umysłowych odróżnia zwolnienie pewnych kategorii pracowników od obowiązku ubezpieczenia na własne żądanie od zwolnienia z urzędu.

Pierwszy wypadek przewidziany jest w art. 6, w myśl postanowień którego winni być na własne żądanie zwolnieni od obowiązku ubezpieczenia w Zakładzie Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych m. in. członkowie organów osób prawnych, pochodzący z wyboru.

Z powyższego wynika, że burmistrz może żądać zwolnienia go od obowiązku ubezpieczenia i żądanie to winno być przez Zakład uwzględnione.

Zwolnienie to jednak w myśl § 12 rozporządzenia wykonawczego Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dn. 22.XII.1927 r. (Dz. U. 118, poz. 1016) następuje dopiero z pierwszym dniem tego miesiąca kalendarzowego, w którym zgłoszone zostało odnośne żądanie.

Na mocy § 26 cytowanego rozporządzenia wykonawczego obowiązek zgłaszania pracowników, żądających zwolnienia, nałożony jest na pracodawców i niedopełnienie tego obowiązku w konsekwencji skutkuje koniecznością zapłacenia zaległych składek ubezpieczeniowych.

Pozatem jednak burmistrz jest w rozumieniu p. 6 art. 5 omawianego rozporządzenia pracownikiem komunalnym.

O ile więc statut miejscowy, zatwierdzony przez władze nadzorcze zapewnia burmistrzowi prawa emerytalne, nie gorsze od tych, jakie przysługiwałyby z tytułu ubezpieczenia w Zakładzie Ubezpieczeń, burmistrz nie podlega obowiązkowi ubezpieczenia w Z. U. P. U., począwszy od chwili rozpoczęcia działalności przez miejscową Kasę Emerytalną.

Chociaż sekwestratorzy nie są wyraźnie wymienieni w art. 3 rozporządzenia, zawierającym zresztą przykładowe jedynie wyszczególnienie kategorii pracowników, podlegających obowiązkowi ubezpieczenia, to jednak charakter wykonywanych przez nich czynności całkowicie uzasadnia obowiązek ich ubezpieczenia, o ile nie należą oni do miejscowej Kasy Emerytalnej.

Sposób wypłacania sekwestratorom wynagrodzenia nie odgrywa w tym wypadku żadnej roli. Podstawą bowiem ubezpieczenia jest w myśl art. 11 i 12 rozporządzenia „prócz miesięcznej płacy stałej w gotówce, także udział w zyskach, wynagrodzenie w naturze i wszelkie inne wynagrodzenia, które ubezpieczony otrzymuje na podstawie przepisów prawnych, umowy lub zwyczaju, zamiast płacy lub obok niej; wynagrodzenie zmienne (tantjema, prowizja i t. p.) obliczać należy w pierwszym okresie rozrachunkowym w umówionej między pracodawcą a pracownikiem lub określonej zgodnie przed pracodawcę przypuszczalnej kwocie, a następnie w miesięcznej stosunkowej części kwoty, otrzymanej w poprzednim o-

kresie rozrachunkowym od tego samego pracodawcy“.

Wynagrodzenie pracowników komunalnych za pracę w godzinach nadliczbowych.

Pytanie. Magistrat pewnego miasta zapytuje, czy i w jakiej wysokości pracownicy komunalni mogą pobierać wynagrodzenie za pracę wykonywaną na polecenie burmistrza w godzinach pozaliczbowych.

Odpowiedź. Do czasu uchwalenia przez ciała prawodawcze ustawy o pragmatyce służbowej dla pracowników komunalnych stosunki służbowe między gminą, a tymi pracownikami mają charakter prywatnoprawny i regulowane są przepisami prawa cywilnego.

Na tem stanowisku stanął już niejednokrotnie w swych wyrokach Najwyższy Trybunał Administracyjny. Wynagrodzenie zatem za godziny nadliczbowe pracy urzędników obliczać należy według norm podanych w § 18 rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 23.VI.1923 r. (Dz. Ust. Nr. 70, poz. 551), wydanego na mocy art. 16 i 19 ustawy z dnia 18.XII.1919 r. (Dz. Ust. z r. 1920, Nr. 2, poz. 7), oraz art. 3 ustawy z dnia 14.II.1922 r. (Dz. Ust. Nr. 14, poz. 127).

Według cytowanych przepisów „praca w godzinach nadliczbowych ma być wynagradzana conajmniej 50% dodatkiem do płacy normalnej, za godziny nadliczbowe ponad dwie godziny dziennie... za pracę nocną i w niedziele i święta dodatek ten ma wynosić conajmniej 100%“.

Jako podstawę do powyższego obliczenia, należy wziąć całkowite uposażenie urzędnika (a więc wraz z dodatkiem na mieszkanie, ekonomicznym, na rodzinę, komunalnym i drożyznianym). Uposażenie to należy podzielić przez ilość godzin dziennej pracy w miesiącu (ilość godzin dziennej pracy x 30) i zastosować podane wyżej procentowe podwyżki.

Głosy prasy.

Błędne informacje prasowe na tle nowych przepisów meldunkowych.

Nowe przepisy meldunkowe, połączone z założeniem i systematycznym prowadzeniem rejestrów ludności, obchodzą bezpośrednio każdego obywatela. Jak wiadomo, rejestry będą założone na podstawie ankiety, którą każdy obywatel powinien wypełnić w ustalonym terminie.

Przepisy meldunkowe obowiązują od 1 stycznia r. b., rejestry ludności zaś mają być wprowadzone od 1 lipca r. b.

Potrzeba unifikacji przepisów w tej dziedzinie była powszechnie odczuwana, w każdej bowiem dzielnicy, nieomal w każdym województwie, meldunki podlegały kompetencji różnych urzędów i były prowadzone według różnych systemów.

Obecny jednolity system prowadzenia meldunków i ewidencji ruchu ludności nie stanowi żadnej osobliwości, został bowiem oparty na najlepszych wzorach zachodnio-europejskich, przyczem uwzględniono postulaty międzynarodowych zjazdów statystycznych co do prowadzenia statystyki ludności.

Ze względu na bezpośrednie zainteresowanie każdego obywatela nowymi przepisami meldunkowymi, sprawa ta omawiana jest stale w prasie. Rola prasy, docierającej do najszerszych kół czytającej publiczności, jest bardzo ważna pod względem spopularyzowania nowego systemu ewidencji ludności, wyjaśnienia konkretnych zagadnień, i ułatwienia każdemu obywatelowi spełnienia obowiązków ustawowych. Prasa pozytywnym ustosunkowaniem się do będącej w toku akcji wprowadzenia nowego systemu meldunkowego może bardzo wydatnie przyczynić się do szybszego i dokładnego ukończenia tej akcji państwowej.

Stwierdzić należy, iż prasa bez różnicy

odcieni takie pozytywne stanowisko zajęła, spełniając doniosłą rolę informacyjną.

Dysonans pod tym względem stanowią notatki, które ukazały się w ostatnich dniach w jednym z pism warszawskich i dwóch prowincjonalnych, zawierające szereg nieścisłych informacji.

Podniesiono zarzuty zbytnej drobiazgowości i uciążliwości przepisów, opartych, według twierdzeń autorów na wzorach rosyjskich (!), np. zarządzanie numeracji domów i mieszkań, wypisywania kart meldunkowych w kilku egzemplarzach i t. p. Można przypuszczać, iż autorzy nie rozumieją sami konieczności wypełniania kart w kilku egzemplarzach dla celów statystycznych, prowadzenia skorowidzów adresowych, wykazów osób podlegających obowiązkowi wojskowemu, spisów osób uprawnionych do głosowania do ciał ustawodawczych, samorządowych i t. p. co obecnie wymagało dużo czasu i pieniędzy, a nie dawało pewności co do dokładności.

To samo tyczy się również numeracji domów i mieszkań, która jest potrzebna przede wszystkim dla wygody mieszkańców i zarazem jest akcją przygotowawczą do powszechnego spisu ludności.

Następnie zarzuty odnoszą się do akcji zaopatrzenia gmin w formularze i druki. Jak wiadomo, akcję tę podjął Związek Miast ze Związkiem Powiatów i Samorz. Instytutem Wydawniczym, oraz Związek Prac. Adm. Gminnej. Są to instytucje społeczne, nie mające celów zarobkowych. Ceny formularzy i druków zostały skalkulowane po cenie kosztów przy dużych nakładach. Najlepszym dowodem korzystnego unormowania cen tych formularzy jest okoliczność, iż miastom nawet mającym własne drukarnie, nie opłaci się wykonywać tych druków we własnym zakresie, nabywają bowiem druki

taniej, aniżeli by wyniósł ich własny koszt. Ceny druków są podane do wiadomości wszystkich wydziałów powiatowych, magistratów i urzędów gminnych, zatem autorzy notatek mają możliwość dokładnego poinformowania się o właściwym stanie rzeczy.

W jednej z notatek podniesiono zarzut, iż papier na druki sprowadza się z zagranicy. Należy stwierdzić, iż prawie całe zapotrzebowanie papieru pokrywane jest przez jedno z przedsiębiorstw państwowych, a zagranicznego papieru nie użyto nawet skrawka, gdyż nie zachodziła tego potrzeba. Zaznaczyć tu należy, iż na rejestry i karty meldunkowe używa się specjalnego lub wyborowego papieru, gdyż karty meldunkowe przechowywane być mają przez długie lata, rejestry zaś będą składane do archiwów na wieczne przechowanie.

Godzi się nadto nadmienić, że podany w jednej z notatek koszt urządzenia nowego systemu ewidencyjnego na 100 miljonów zł. jest zupełnie nierealny i całkowicie zmyślony.

Jak z powyższego wynika, zarzuty wspomniane nie są uzasadnione i należy je traktować jako objaw zwykłego uprzedzenia do nowej akcji, podjęcie której niewątpliwie leży w interesie administracji publicznej.

W „Kurjerze Warszawskim“ Nr. 23 z 23. I b. r. zamieszczono artykuł Z. P. p. t. „Miasta polskie wobec samorządowej komisji zdrowia publicznego“.

Autor omawia powołanie do życia samorządowej Komisji Zdrowia Publicznego^{*)} oraz jej zadanie i okres działania i uważa jej powstanie za „fakt wielce doniosły wobec strasznego zaniedbania pod względem zdrowotnym miast polskich“.

Opinię tę ilustruje obszernymi danymi cyfrowymi z przeprowadzonej w 1921 r.

^{*)} zob. uchwały Zarządu Zw. M. P. i regulamin Komisji w Nr. 1 „Samorządu Miejskiego“ z 1. I. 1931 r. str. 43, 44, 49 i 50.

przez Związek Miast Polskich ankiety w sprawie stanu sanitarnego i gospodarczego miast. Wyniki tej ankiety znane są czytelnikom „Samorządu Miejskiego“, gdyż były w swoim czasie opublikowane.

Braki naszych miast w zakresie urządzenia ulic, zaopatrzenia w wodę, kanalizacji i asenizacji, oczyszczania miast, kąpielisk, szpitalnictwa, plantacyj miejskich, urządzeń higienicznych i sanitarnych — są bardzo duże i powszechnie znane.

W konkluzji autor podkreśla, iż „od czasu tej ankiety niewiele się zmieniło na lepsze“.

„Na ogół — stan opłakany, wobec którego zarysowywa się całe znaczenie i doniosła rola stałej samorządowej komisji zdrowia publicznego. Zdziałać ona może wiele w dziedzinie racjonalizacji wszelkich urządzeń sanitarnych, o ile przyjdą jej z pomocą odpowiednie kapitały inwestycyjne“.

W Nr. 1 „Czasopisma Technicznego“ z 10 I b. r. inż. Z. Rudolf i techn. T. Kowalczyk w artykule „Zasady projektowania małych zakładów kąpielowych“ podają warunki techniczne, jakim powinny odpowiadać urządzenia nowoczesnych kąpielisk w małych osiedlach, wsiach i mniejszych miastach.

Autorzy podają wzór na obliczenie przeciętnej frekwencji kąpiących się w zależności od ilości mieszkańców, normalne wymiary wani, kabin natryskowych, parni, oraz kotłowni, poczekalni, rozbieralni i t. d. tudzież obliczenie zapotrzebowania wody. Zamieszczone są również wskazówki co do materiałów, jakie powinny być użyte do budowy kąpielisk i wewnętrznego wykończenia poszczególnych ubikacji użytkowych.

Artykuły uzupełniają dane, dotyczące instalacji ogrzewniczych i wodociagowych, zbiorników wody, kotłów, kominów i rurociągów, oraz przykład obliczenia zakładu kąpielowego dla miejscowości o 6.700 mieszkańców.

W zakończeniu podane są plany trzech typów zakładów kąpielowych, których koszt

budowy wyniósłby około 14.000 zł. 22.000 zł. wzgl. 31.000 zł. (z pomieszczeniem do dezynfekcji) i 34.000 zł. wzgl. 46.000 zł. (z pomieszczeniem do dezynfekcji).

Zwracamy na artykuł ten uwagę miast, które zamierzają przystąpić do budowy kąpielisk.

Bibliografia.

„Kalendarz Samorządowy na rok 1931“. Biblioteka Samorządu. Nakładem Samorządowego Instytutu Wydawniczego sp. z o. o. w Warszawie (Ś-to Krzyska 13). Warszawa 1930. Str. 288.

Treść: Dział I — Kalendarzowy i informacyjny. Dział II — Artykułowy: M. Jaroszyński — Samorząd w r. 1930. Przegląd działalności instytucji komunalnych. Stanisław Podwiński — Tabelaryczne zestawienie wewnętrznej organizacji samorządu terytorjalnego w Polsce. A. H. — Tablice danin komunalnych. — Terminarz czynności budżetowych i podatkowych. E. Kopczyński — Terminarz czynności gmin wiejskich i niewydzielonych miejskich. R. Grochowski i S. Grzeszczak — Wykaz przepisów prawnych, dotyczących ustroju, finansów i działalności samorządu terytorjalnego. Dział III — Monografie.

Ze względu na obszerny i starannie opracowany dział artykułowy i informacyjny, kalendarz ten jest cennym źródłem informacyjnym dla każdego działacza samorządowego.

Prof. Bolesław Markowski: *Administracja skarbowa w Polsce*. Warszawa 1931 r. Nakładem Wyższej Szkoły Handlowej (str. 454).

Autor, profesor Wyższej Szkoły Handlowej w Warszawie, i b. długoletni wiceminister Skarbu, przyjmował czynny udział w organizowaniu administracji skarbowej w Polsce. Praca powyższa zawiera wyniki doświadczeń autora w tym zakresie oraz opar-

tą jest na jego wykładach na studjum skarbowem W. S. H.

Wyczerpujące przedstawienie całokształtu organizacji administracji skarbowej w Polsce, zakresu działania poszczególnych władz i urzędów, podstaw prawnych, na których się administracja skarbową opiera, poprzedzone jest obszernym rzutem historycznym na administrację skarbową w Polsce przedrozbiorowej, Królestwie Kongresowem, w państwach zaborczych oraz omówieniem administracji skarbowej władz okupacyjnych i przedstawieniem przebiegu organizowania administracji skarbowej w Polsce.

Praca ta jest cennym podręcznikiem dla słuchaczy wyższych uczelni, pracowników administracji skarbowej oraz osób, interesujących się temi zagadnieniami.

Ukazał się w druku „Rocznik Statystyczny miasta Wilna“ za lata 1921—1928. Rocznik zawiera na około 400 stronach dużego formatu 414 tablic, zgrupowanych w 22 działach i 2-ch dodatkach. Tekst literowy Rocznika jest podany w językach polskim i francuskim. Rocznik zawiera bardzo cenne daty, dotyczące wszystkich dziedzin życia m. Wilna i terenów doń ciężających. Stosunkowo najobszerniej zostały potraktowane działy zdrowia i oświaty. Bardzo cenne daty zawiera dział kultury, szczególnie w odniesieniu do bibliotek. Do aktualjów należy zaliczyć dodatek I i II. Pierwszy zawiera statystykę wyborów do 2-ch poprzednich Rad Miejskich, zaś drugi statystykę gospodarczą 4 województw północno-wschodnich, stanowią-

Wykaz firm, pracujących dla miast.

(W myśl okólnika L. 4708/29/2, zamieszczonego w Nr. 21 „Samorządu Miejskiego“ z 15.X. 1930 r., przystępujemy do druku wykazu firm, które przeprowadzały inwestycje w miastach, oraz wykonywały dostawy różnych urządzeń i materiałów.

Ze względu na szczupłość miejsca wykaz ten będziemy drukowali częściowo na podstawie materiałów i informacji, znajdujących się w naszej kartotece, a po zakończeniu druku wydamy kompletny wykaz według działów w formie załącznika do „Samorządu Miejskiego“. Miasta, które nie nadesłały jeszcze odpowiedzi na naszą ankietę w tej sprawie prosimy o rychłe przesłanie tych odpowiedzi celem uzupełnienia kartoteki).

SILNIKI SPALINOWE.

Warszawska Spółka Akc. Budowy Parowozów, Warszawa, ul. Kolejowa 57.
Zakłady Mechaniczne „Ursus“, Sp. Akc., Warszawa, ul. Skierniewicka 27/29.
Stocznia Gdańska, Sp. Akc. Gdańsk, biuro w Warszawie, ul. Jasna 11.

TURBINY WODNE.

Tow. Akc. Przemysłu Metalowego „K. Rudzki i S-ka“, Warszawa, ul. Fabryczna 3.

ARMATURA WODOCIĄGOWA, POMPY, RURY WODOCIĄGOWE.

Tow. Akc. Przemysłu Metalowego „K. Rudzki i S-ka“, Warszawa, ul. Fabryczna 3.
Sp. Akc. Zakłady Mechaniczne i Odlewnia „Rohn, Zieliński i S-ka, Warszawa, ul. Jerolimowska 105.

Biuro Sprzedaży Rur Zjednoczonych Odlewni Polskich „Ruropol“, sp. z ogr. odp., Warszawa, Nowy Świat 35 m. 3.

S-ka Francuska Rur i Słupów Żelbetowych, sp. z ogr. odp. Katowice, ul. Piastowska 3, repr. w Warszawie, ul. Mokotowska 51, Karol Małczyński.

Herzfeld & Victorius Sp. Akc., Grudziądz, biuro sprzedaży w Warszawie, ul. Ś-ło Krzyska 34.

ARTYKUŁY ELEKTROTECHNICZNE.

„Woltar“ Przemysł i handel elektrotechniczny, Warszawa, ul. Królewska 27.

„Polskie Elektrownie“, Spółdzielnia z ogr. odp., Warszawa, ul. Krucza 44.

IZOLACJE CHŁODNI.

Rosicki, Kawecki i S-ka, sp. z ogr. odp., Łódź, ul. Orla 17/19.

KAMIEŃ DROGOWY I BUDOWLANY.

Związek Celowy dla Eksploatacji Śląskich Kamieniołomów, Katowice, ul. Piłsudskiego 45.

BIURA INŻYNIERSKIE.

„Bip-Technico“, sp. z ogr. odp., Warszawa, Miodowa 3.

Biuro Projektów i Instalacyj Elektrycznych, sp. z ogr. odp., Warszawa, Opaczewska 34.

crus 3099/11/3.

BIURO SPRZEDAŻY RUR ZJEDN. ODLEWNI POLSKICH „RUROPOL”

Sp. z ogr. odp.

Warszawa, Nowy Świat № 35 m. 3 Tel. 209-26 i 274-43.

FABRYCZNE BIURO SPRZEDAŻY:

Sp. Akc. „Węgierska Górka” w Węgierskiej Górze, Stow. Mechaników Polskich z Ameryki S.A. Zakłady Przemysłowe „Poręba” st. Zawiercie, Sp. Akc. Wielkich Pieców i Zakładów Ostrowieckich w Ostrowcu n/K, Sp. Akc. „Lilpop, Rau i Loewenstein” w Warszawie,

JEDYNYCH W POLSCE ODLEWNI

wykonywujących

PIONOWO i WIROWO LANE

żeliwne rury wodociągowe kielichowe i kołnierzone i wszelkie kształtki do powyższych rur wg. norm polskich i niemieckich o średnicach od 40 mm. do 1200 mm. w długościach od 2,5 do 5 mtr. próbowane na 20 atmosfer ciśnienia. Ciśnienie robocze rur normalnych 10 atmosfer.

Pośród miast, którym w ostatniem piecioleciu Biuro Sprzedaży Rur dostarczyło większe ilości rur o średnicach 40—1200 mm., były następujące:

WARSZAWA	—	9.402 ton.	Kraków	—	1.937 ton.
Częstochowa	—	4.415 „	Lublin	—	2.753 „
Dąbrowa Górna.	—	432 „	Łódź	—	837 „
Drohobycz	—	3.646 „	Piotrków	—	1.430 „
Gdańsk	—	1.717 „	Poznań	—	3.275 „
Gdynia	—	1.802 „	Radom	—	2.646 „
Kielce	—	1.619 „	Sosnowiec	—	2.225 „

W związku z rozporządzeniem Prezydenta Rzeczy
z dnia 16 marca 1928 roku o ewidencji i kontroli ruchu
ne gminom wiejskim i miejskim poniżej wyszczególnio

- 1) Zgłoszenie zamieszkania (wzór Nr. 1).
- 2) Zgłoszenie zmiany zamieszkania (wzór Nr. 2).
- 3) Karta zameldowania dla przybywających na pobyt czasowy (wzór Nr. 3).
- 4) Karta wymeldowania dla przebywających czasowo (wzór Nr. 4).
- 5) Dla cudzoziemców. Zgłoszenie zamieszkania (wzór Nr. 1 A).
- 6) Dla cudzoziemców. Zgłoszenie zmiany miejsca zamieszkania (wzór Nr. 2 A).
- 7) Karta zameldowania dla cudzoziemców przybywających na pobyt czasowy (wzór Nr. 3 A).
- 8) Karta wymeldowania dla cudzoziemców przebywających czasowo (wzór Nr. 4 A).
- 9) Karta meldunkowa dla osób podlegających powszechnemu obowiązkowi wojskowemu (wzór Nr. 5).
- 10) Rejestr mieszkańców (wzór Nr. 6).
- 11) Karta rodzinna (wzór Nr. 7).
- 12) Księga kontroli ruchu ludności. Rejestr osób przybywających do gminy (wzór Nr. 8).
- 13) Księga kontroli ruchu ludności. Rejestr osób opuszczających gminę (wzór Nr. 8 A).
- 14) Rejestr domów (wzór Nr. 9).
- 15) Dowód zmiany miejsca zamieszkania (wzór A).
- 16) Dowód zamieszkania (wzór B).
- 17) Zawiadomienie (wzór C).
- 18) Zawiadomienie (wzór D).
- 19) Ponaglenie (wzór E).
- 20) Księga meldunkowa (wzór Nr. 10), Hotelowa księga meldunkowa przewidziana art. 5 Rozp. Prezyd. Rzplitej z dnia 16/III.1928 roku.
- 21) Lista osób przebywających (wzór Nr. 10 A).
- 22) Ankieta A. (wzór Nr. 11).
- 23) Arkusz zbiorczy do ankiety wzoru Nr. 11 (wzór Nr. 11 A).
- 24) Ankieta B. (wzór Nr. 12).
- 25) Domowa księga meldunkowa przewidziana art. 4 Rozp. Rzplitej Polskiej z 16/1928 r. (Dz. Urz. R. P. Nr. 32 p. 309) i § 2. Instrukcji Min. Spr. Wewn. z dnia 27/XI.1930 roku.

Najbardziej pilne druki i księgi, które powinny być wprowadzone do 1 stycznia 1931 roku, są wyszczególnione wyżej w pozycjach 1, 2, 3, 4, 7, 8, 20, 22 i 25.

Ze względów praktycznych byłoby wskazaniem, aby zamówienia na książki, druki i księgi rejestracyjne dla gmin były scentralizowane w Wydziałach Powiatowych, miasta zaś, żeby dokonywały zamówień bezpośrednio.

Zamówienia wysyłane będą pocztą lub koleją za zaliczeniem.

Zamówienia na wyszczególnione wyżej druki i księgi należy kierować pod adresem:

Samorządowy Instytut Wydawniczy — Warszawa, Świętokrzyska 13.